

Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5<sup>00</sup>  
z dostawą do domu . . . zł. 5<sup>30</sup>

z prz.  
za g.  
Nuz  
Lw.

*Strakon*  
*Biblioteka Jagiellońska*

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## ZŁÓŻ DATEK NA „FUNDUSZ POLSKIEJ SZKOŁY W HALICZU“!

### Litewski hakatyzm.

Litwicy Litwa, nie mogąc niczem innym zaimponować światu, usiłuje go zadziwić swym barbarzyństwem, prześladowaniem żywiołu polskiego i szerzeniem wśród swych obywateli zoologicznej nienawiści do Polski i Polaków.

Ponieważ w Europie panuje obecnie moda dyktatur, przeto i p. Augustyn Waldemar, który niedawno jeszcze nazywał się mniej rdzennie po litewsku po prostu Waldemar, zapragnął zostać conajmniej bałtyckim Mussolinim, zapominając, że tylko bałtyckie śledzie mają ustaloną w świecie dobrą markę i postanowił osiągnąć sławę, załamującą Gedyminów i Witoldów zapomocą takiej drobnostki, jak odebranie Polsce Wilna.

Wprowadzając pretensje Litwinów do Wilna są conajmniej tak samo niedorzeczne, jak byłyby nieuzasadnione nasze pretensje n. p. do Wrocławia, ale panas Waldemar kieruje się widocznie maksymą, że in magnis et voluisse satis est.

Do zrealizowania tego celu używa dzielny dyktator Litwy rozmaitych środków, zadziwiających swoją nieskomplikowaną prostotą.

A więc najpierw postanawia zamieścić w Konstytucji litewskiej postanowienie, że stolicą Litwy jest Wilno. Oczywiście gdy to Taryba Kowieńska uchwali, to już istotnie niema rady: Polska będzie musiała ukorzyć się i dla uzgodnienia stanu faktycznego z Konstytucją litewską poprosić p. Waldemara, aby raczył przyjąć Wilno w podarunku.

Drugi środek p. Waldemara znacznie mniej jest niewinny i musi wywołać oburzenie w całym cywilizowanym świecie: jest niem prześladowanie brutalne szkolnictwa polskiego. Choć Litwa, podobnie jak inne nowo powstałe państwa, przyjęła międzynarodowe zobowiązania co do szanowania praw mniejszości narodowych i złożyła w d. 12 maja 1922 odpowiednią deklarację w Lidze Narodów — nie przeszkadza to wcale p. Waldemarowi stosować wobec szkolnictwa polskiego najgorszych metod hakatyzmu pruskiej, naturalnie w wydaniu jeszcze bardziej ordynarnym. Wszystkie, bardzo nieliczne polskie szkoły prywatne w Litwie Kowieńskiej w liczbie osmdziesięciu zostały z początkiem b. roku szkolnego unieruchomione. Opierając się na bezwstydnie sfałszowanym spisie ludności i na pochodzącym stąd braku adnotacji co do narodowości polskiej w paszportach odmawia się żądaniu rodziców, którzy dla dzieci swych domagają się szkoły polskiej. Niemal wszystkim nauczycielom polskim, bo 71 na 73 odebrano prawo nauczania na podstawie bezczelnego szantażu egzaminacyjnego. Wreszcie, dopełniając miary cynizmu przeszło 30-tu z tych nauczycieli zam-

## Odwet za gnębienie Polaków na Litwie. Zamknięcie szkół litewskich na Wileńszczyźnie. — Rewizje i aresztowania działaczy litewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5-go października. (zo). Dzisiejszej nocy dokonano na Wileńszczyźnie licznych aresztowań z powodu stwierdzenia u szeregu osób konfliktu z Kownem.

W sumie Wilnie aresztowano 13 osób. Poza to dokonano szeregu rewizji u działaczy litewskich i u osób, należących do t. zw. Komitetu obrony ziem okupowanych, którego centrała znajduje się w Kownie, a ekspozytura w Wilnie, oraz u Litwinów, którzy uprawiali szowinistyczną politykę litewską.

Aresztowano dziesięciu księży i 18 działaczy litewskich. Wszyscy aresztowani uprawiali w mniejszym lub większym stopniu antypaństwową działalność w stosunku do Polski.

Zamknięto około 40 szkół, w których nauczyciele prowadzili antypolską działalność.

Śledztwo przeszło do rąk prokuratora. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz prokuratorsko-sądowych. Wśród aresztowanych są m. in. następujące osoby: ks. Cybiras, dyrektor seminarium litewskiego, ks. Bielawski, M. Girduis, Elżbieta Łukasiewiczowa, Urszula Stefanowicz, ks. Paszkun, Konstanty Oleksa i Marja Żukowska.

O aresztowanych na prowincji do tej pory brak jeszcze danych.

Warszawa, 5 października (zo). Dokonane ostatniej nocy aresztowania w województwie wileńskim dostarczyły bogatego materiału, świadczącego o prowadzeniu przez nacjonalistów lit-

tewskich wrogiej państwu polskiemu akcji. I tak przy rewizji w seminarjum nauczycielskim znaleziono dostatecznie obciążający materiał do stwierdzenia, skąd seminarjum czerpie środki na utrzymanie.

Rewizje dokonane u księży litewskich wykazały uprawianie roboty wrogiej dla społeczeństwa polskiego, jak stwierdzono to w powiecie święciańskim u księdza Rukasa i ks. Kordajłisa, oraz w powiecie wileńskim u ks. Kraujalisa. U ks. Kraujalisa znaleziono broń i kilka pudów przechowywanego srebra rosyjskiego.

Najbliższe dni przyniosą wyczerpujące wiadomości o występnej działalności Litwinów przeciw państwu polskiemu.

Warszawa, 5 października. (G.) Rząd polski nakazał zamknięcie seminarjum litewskiego nauczycielskiego w Wilnie — 24 szkół utrzymywanych przez towarzystwo oświatowe „Rytas“ na terenie powiatu wileńsko-trockiego, oraz 5-ciu szkół na obszarze powiatu święciańskiego.

Działacza litewskiego Karaję, nie posiadającego obywatelstwa polskiego wydano z granic państwa, jako uczyłowego cudzoziemca. Pozostałych aresztowanych działaczy litewskich osadzono w więzieniu w Łukiszkach.

==O==

Wilno, 5 października. (PAT.) „Kurier Wileński“ ogłasza rozmowę swego przedstawiciela z pewnym robotnikiem, który przed kilku dniami wobec

straszego terroru stosowanego przez rząd Waldemara uciekł na terytorium Polski. Robotnik ów w politykę się nie wdawał a za to tylko, że głośno wyraził niezadowolone z rządów Waldemara, został aresztowany i wraz z kilkudziesięciu innymi uwieziony i poddany strasznyemu katowaniu. Rzucono się na nas, opowiada ów robotnik i poczęto nas okładać kijami, gumowymi pałkami i drucianymi prętami, żądając ciałę przyznania się do należeń do powstańczych bojówek. Jednego z uwiezionych odwieziono do więzienia w Marjampolu, gdzie stosowane są najnowsze sposoby wymuszania przyznania się do winy, jak elektryczne aparaty, obręcze do naciskania czaszki, gumowe pałki itd. Wszystkie te środki doprowadziły jednego z aresztowanych nazwiskiem Ilikauskas do tego, że w Marjampolu przyznał się do wszystkiego tego, czego od niego wymagano.

Wedle dalszych opowiadań aresztowano kilkuset opozycjonistów. Policja idzie na pasku rządowi Waldemara. To samo dzieje się z wojskiem, aczkolwiek rozwiązano w ostatnim tygodniu trzy bataliony jako niebezpieczne dla ogółu społeczeństwa. Rozwiązanie to każe się domyślać, że stosunek wojska do rządu także zaczyna się zmieniać.

Robotnik ów p. K. G. podkreślił, że kłamstwem jest głoszenie przed światem, jakoby Litwini nienawidzili Polaki. Naród litewski w swej masie nie ma żadnych powodów nienawidzenia narodu polskiego. Tę nienawiść rozlewa wśród ludu garstka szowinistów.

Wilno, 5 października. (AW). Ponieważ sprawa wydania przez władze litewskie uwiezionych w Kownie obywateli polskich Jabłońskiego i Piotrowskiego przewleka się, władze polskie wystąpiły do rządu kowieńskiego z propozycją wymiany tych 2 obywateli polskich na 2 litewskich znajdujących się w więzieniach polskich. Ostatnio rząd litewski nadesłał odpowiedź, w której odmawia kategorycznie wydania Jabłońskiego i Piotrowskiego, gdyż są oni obywatelami litewskimi — co nie odpowiada prawdzie.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

knęło w obozie koncentracyjnym w Warniach — i to tylko dlatego w obozie a nie wprost w więzieniu, ponieważ więzienia litewskie są przepelnione.

„Rząd Waldemara — piszą ci nie-szczęśliwi rodacy nasi w odezwie do społeczeństwa polskiego i do całego cywilizowanego świata — żądał od nas fałszowania historii i nauczania w obcym, niezrozumiałym dla dzieci i dla nas języku, a gdy tego uczynić nie chcieliśmy, stosuje do nas gwałt, niewoląc nas w Warniach. Warunki tu są najokropniejsze. Jest nas już przeszło 30-tu i ciągle przybывают nowi. Jesteśmy pozbawieni wolności ruchów, strawy ludzkiej, książki, gazety, traktują nas najgorzej jak psy...“

Słowem p. Waldemar usiłuje zdystansować hańbę Wrześni. Kazał zamknąć także polskie stowarzyszenie oświatowe „Pochodnia“ w Klejdanach.

Społeczeństwo polskie w Wilnie bez różnicy partii zainicjowało już akcję zbiorową celem uzyskania interwencji Rządu Polskiego dla zapobieżenia tym barbarzyńskim gwałtom litewskim. Nie wątpimy, że znajdują się środki i sposoby zmuszenia p. Waldemara, aby sobie przypomniał, że żyje w Europie XX wieku, a nie w Honolu i że Litwa jest członkiem Ligi Narodów.

P. Waldemar musi się zreflektować, a na pocieszenie może się bawić takimi szopkami żdźczatego szowinizmu, jak nazwanie pułku luzarów kowieńskich, pułkiem „Janusza Radziwiłła“, jako tego, który „zerwał szkodliwą unję Litwy z Polską, jak dalej urządzenie w szkołach litewskich co tygodnia godziny Wilna, dla oplakiwania „straconej stolicy“ i t. p.

To mu wolno. Ale na katowanie Polaków Polska pozwolić nie może.

==O==

## UNIEWAZNIENIE LISTY KOMUNISTYCZNEJ W ŁODZI.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 5 października. (zo). Główna komisja wyborcza dla przeprowadzenia wyborów w Łodzi unieważniła listę komunistyczną numer 5.

## ROKOWANIA AGUDY Z KONSERWATYSTAMI.

Kraków, 5 października. (PAT.) „Nowy Dziennik“ donosi, że przedstawiciele Agudy prowadzą wbrew twierdzeniu posła Hirschlera w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami konserwatystów. Wiadomości tej według „Nowego Dziennika“ nie zaprzecza prezes prawicy narodowej redaktor „Czasu“ Beaupre. W sferach politycznych uważają całą akcję Agudy jako manewr wyborczy zwrócony przeciw sjonistom. Przewodniczący Agudy, jak pisze „Nowy Dziennik“, przypuszcza, że w ten sposób uda się mu utrzymać większą ilość mandatów.

## SEDZIOWIE DO SPRAW WYJĄTKOWEGO ZNACZENIA.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 5 października. (G). Na mocy art. 1 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 lipca 1927, pan minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie wprowadzające w Warszawie trzech sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia. Rozporządzenie ministerjalne wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, które nastąpi w najbliższym numerze Dziennika Ustaw.

## KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Warszawa, 5 października. (AW). Wczoraj wieczorem krańcący między Warszawą a Radomiem autobus pasażerski uległ katastrofie. Znajdując się w drodze do Warszawy i wioząc 14 podróżnych autobus ten po minięciu Tarczyna nagle wskutek uszkodzenia mechanizmu wywrócił się przygniatając pasażerów. 9 osób wraz z szoferem doznało cięższych porażeń.

## UCHYLENIE KONFIKATY.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 5 października. (G). Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu gospodarczym wydał orzeczenie, znoszące konfiskatę „ABC“ z dnia 28 września 1927 za notatkę, komentującą sprawę pożyczki zagranicznej.  
Wobec tego „ABC“ na podstawie paragrafu 91 prawa prasowego skarży skarb państwa o zwrot kosztów spowodowanych konfiskatą.

## KODEKS AGRARNY.

Kraków, 5 października. (PAT.) Władysław Leopold Jaworski przewodniczący komisji uporządkowania ustawodawstwa agrarnego przyjął na siebie obowiązek wypracowania projektu kodeksu agrarnego. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył on między innymi, że projekt jego, jest pierwszą próbą skodyfikowania według pewnego systemu przepisów agrarnych. Ustawa grudniowa będzie obowiązywała obok kodeksu agrarnego. Profesor Jaworski jest przeciwnikiem etatyzmu. Ustawa grudniowa dać rządowi pełną władzę w dziedzinie reformy stosunków agrarnych, dlatego profesor Jaworski w swojej pracy daje projekt samorządowej organizacji rolniczej.

## TAJEMNICZY KADŁUB MEŻCZYZNY.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 5 października. (G.). Jak wiadomo niedawno z nurtów Wisły w okolicach Kępy Tarchomińskiej wyłowiono kadłub ludzki płci męskiej, który część prasy uznała za kadłub kobiety. Dochodzenie ustaliło z całą stanowczością, co potwierdził prof. Grzywa-Dąbrowski, że kadłub należy do mężczyzny lat średnich. Mimo energii

W „Koperniku“ o godz. 3-ej w „Marysienka“ o godz. 3:30 odbędzie się jutro 7-go premiera ostatniego najpiękniejszego filmu RUDOLFA VALENTINO p. t.

## „SYN SZEKLA“

Nabywający bilety na pierwszy program otrzymają bezpłatnie na pamiątkę, Panie podciznę Rudolfa Valentino, Panowie Wilmy Basky. 10168n

cznych dochodzeń nie zdołano ustalić do kogo ten kadłub należał i kiedy na stała śmierć.

W związku z tem, iż sprawę skierowano do umorzenia, „ABC“ zwróciło się do sędziego śledczego Kępińskiego, który tę sprawę prowadził. O godz. 10.30 rano redakcja „ABC“ otrzymała z sądu odpowiedź, że sędzia i jego zastępca są nieobecni.

Wobec tego dziennik zwrócił się do wiceprokuratora Piątkowskiego, który na zapytania „ABC“ oświadczył, iż

ustalono, że kadłub należał do mężczyzny.

Na zapytanie, czy można stwierdzić przyczynę śmierci, wiceprokurator odpowiedział, iż tego powiedzieć nie może, gdyż ekspertyza przeprowadzona przez profesora Grzywa-Dąbrowskiego nie mogła określić przy jakich okolicznościach i kiedy nastąpiła tragiczna śmierć owego mężczyzny, a kadłub znajduje się w takim stanie, że nikt tej zagadki nie podejmie się rozwiązać, — zakończył rozmowę p. Piątkowski.

## Prowokacyjne przemówienie generalisimusa Stahlhelmu.

Berlin, 5 października. (AW). Pisma tutejsze donoszą z Lubeki, że naczelny komendant „Stahlhelmu“ niemieckiego p. Seidte w przemówieniu swym wygłoszonym w Lubecie z okazji zjazdu Stahlhelmowców oświadczył m. l., że „Stahlhelm nie chce słyszeć o rozbrojeniu będąc najsilniejszą organiza-

cją niemieckiego pogotowia zbrojnego. Stahlhelm nie zamierza grozić wojną kulturalnym ludom Zachodu lecz sprawiedliwą pochodnię wojny ponieść na Wschód. Pewnego dnia pojawimy się tam — mówił Seidte — i wówczas nastąpi generalna rozprawa.

## Mocarstwa locarneńskie nie złożyły życzeń Hindenburgowi.

Berlin, 5 września. (PAT). „Frankfurter Zeitung“ i „Vorwärts“ zwracają uwagę, że w dniu 80-tej rocznicy urodzin Hindenburga nadeszły do Berlina depesze gratulacyjne tylko mniejsze mocarstwa. Natomiast z większych państw nadeszły depesze tylko prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge oraz Papież, zaś mocarstwa takie jak Francja, Anglja, Polska, Czechosłowacja nie nadeszły oddzielnych depesz ograniczając się do oficjalnych gratulacji złożonych w imieniu całego korpusu dyplomatycznego przez nuncjusza apostołskiego Pacellego.

„Frankfurter Zeitung“ i „Vorwärts Ztg.“ twierdzą, że rządy mocarstw locarneńskich umówiły się już przedtem między sobą, aby w dniu urodzin Hindenburga monarchowie i prezydenci tych państw przesłali serdeczne życzenia prezydentowi Rzeszy wskutek jednak mowy tannenbergskiej plan ten został zaniechany i wszystkie mocarstwa locarneńskie postanowiły, że zachowają całkowite milczenie. „Vorwärts“ oświadcza, że fakt ten należy stwierdzić z ubolewaniem, jako dowód dalszego pogorszenia się atmosfery w polityce zagranicznej.

## Leon Daudet powraca do Francji.

Bruksela, 5 października. (AW). W Hadze zjawił się nagle zbiegły swego czasu z Francji przywódca rojalistów Leon Daudet i zapowiedział nagły potajemny powrót do Francji. Akcja rojalistów francuskich — mówił Daudet — dąży do monarchii nie średniowie-

cznej, lecz dostosowanej do warunków nowoczesnych. Klątwa Watykanu nie zaszkodziła rojalistom, przeciwnie nawet im nieco pomogła. Po klątwie bowiem do stronnictwa rojalistycznego przystąpiło nowych 7.000 członków.

## Unifikacja sądownictwa polskiego.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października. (G.). „Kurier Czerwony“ podaje, iż ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta unifikującego sądownictwo w całej Polsce. Projekt ten przewiduje w myśl ustawy konstytucyjnej obieralność sędziów po-

koju oraz instytucję sędziów przysięgłych.

Obecnie odbywają się narady międzyministerjalne nad opracowaniem projektu. Ministerstwo sprawiedliwości dąży do tego, by projekt wszedł w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta już w listopadzie.

## Doniosłe wydarzenie polityczne w Jugosławii.

Białogród, 5 października. (PAT.). W dniu wczorajszym w przeddzień otwarcia obrad nowej Izby ugrupowania polityczne utworzyły swe kluby parlamentarne. Dzień ten zaznaczył się sen sacyjnym wypadkiem, a mianowicie spotkaniem i pojednaniem przywódcy stronnictwa chłopskiego Stefana Radiceza i przywódcy niezależnych demokratów Prilicewicza, którzy dotych-

czas byli bezwzględni przeciwnikami politycznymi i zwolennikami krańcowo przeciwnych poglądów w kwestii polityki wewnętrznej. Dzienniki podkreślały doniosłość tego wypadku, dodając, że jest on zapowiedzią ostatecznego zaniechania zacieklej walk politycznych, których terenem Kroatja była już od lat 9-ciu.

## Z WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa, 5 października. (AW). „Kurier Czerwony“ donosi, że z rozporządzenia władz polskich w województwie wileńskim aresztowano jako odwet za gnębienie Polaków na Litwie kow. szereg działaczy litewskich. Zaznaczyć należy, że na 57 tys. Litwinów w Wileńszczyźnie. litewskich szkół powszechnych jest 44, prywatnych 76. Litwini posiadają stosunkowo o wiele więcej szkół, aniżeli każda inna narodowość w Wileńszczyźnie, bo gdy ludność litewska wynosi tu 5 proc., szkół litewskich w stosunku do ogółu szkół jest 9 proc.

Wilno, 5 października. (AW). Od wczorajszego wieczora panował tu nastrój gorączkowego podniecenia, wywołanego wiadomością o niesłychanych represjach rządu kowieńskiego względem ludności polskiej na Litwie. Opinia publiczna domaga się od rządu polskiego interwencji w tej sprawie. Wszystkie stronnictwa bez różnicy kierunku są co do tego zgodne. Wyraźnym dowodem tego jest zwołanie wiecu protestacyjnego przez ugrupowania polityczne na terenie Wilna. Wiadomość o współdziałaniu z rządem kowieńskim pewnych działaczy z pośród tutejszych grup mniejszościowych litewskich jeszcze bardziej wzburzyła umysły mieszkańców Wilna.

## CZYNNE PRAWO WYBORCZE KOBIEC W ANGLJI.

Londyn, 4 października. (AW). Min. spraw wewn. Jhonson Hicks na wiecu kobiet konserwatywnych podkreślił, iż w zupełnej zgodzie z premierem Baldwinem zdecydował się na wprowadzenie do ang. ordynacji wyborczej zmian rozszerzających czynne prawa kobiet bież w zakresie głosowania od 21 lat.

## Z NIEDOLI UCZONYCH W BOLSZE-WJI.

Moskwa, 4 października. (AW). Donoszą tu z Kijowa o samobójstwie popełnionem przez profesora kijowskiego Instytutu Bakteryjologicznego i meterynaryjnego Sawickiego. Jest to już 3-ine z kolei samobójstwo profesora sowieckiej wyższej uczelni w r. bież.

## BANK RZESZY PODWYŻSZYŁ DYSKONTO.

Berlin, 4 października. (PAT.) Bank Rzeszy postanowił w dniu dzisiejszym podwyższyć dyskonto z 6 na 7 proc. Na giełdzie berlińskiej panowała dziś z tego powodu silna tendencja zniżkowa.

## POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 5 października. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 bm.: Ranniem pochmurno, miejscami dżdżysto po tem zachmurzenie zwolna malejące. Chłodno. Nocą przymrozki w wyższych częściach kraju. Umiarkowane wiatry zachodnie potem północno-zachodnie.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Specjalista chorób nerwowych

**Dr. ŚWITALSKI**  
powrócił. n10136

## Piotr Kalityński

Krawiec męski  
obecnie Lwów. Wałowa 1, firma znana od 25 lat wyborowe materiały na składzie. n10151

## Dr. OWIŃSKI

dentysta powrócił  
ul. Halicka 21. 10123n Telefon 39-55

**WYWIAD Z DR. BIENKOWSKIM.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 października. (zo). Dziś sześciana „Gazeta Warszawska Poranna” zamieszcza wywiad z dr. Bienkowskim ze Lwowa, oświetlający ostatnie rewizje i aresztowania we Lwowie.

**ZWROT W SPRAWIE „ORBISU”.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4-go października. (zo). W zatwierdzeniu umowy w sprawie przejęcia „Orbisu” przez konsorcjum włoskie, nastąpiła zwłoka, którą spowodował dopływ korzystnych ofert zagranicznych, badanych skrupulatnie przez ministerstwo komunikacji.

W związku z tem nawiązane zostały rokowania z poważnym konsorcjum zagranicznym, które dobiegają końca. Podobno warunki umowy z nowym konsorcjum są o wiele korzystniejsze dla Polski, niż warunki konsorcjum włoskiego.

**REORGANIZACJA PLACÓWEK KONSULARNYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4-go października. (zo). Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z min. spraw zagranicznych zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację naszych placówek konsularnych celem wzmocnienia ekspansji wywozowej.

Zarządzono poważne zmiany w roz mieszczeniu placówek konsularnych, oraz obsadzeniu naczelnych stanowisk. Ma być utworzony szereg konsulatów na Dal. Wschodzie, gdzie istnieją szerokie możliwości dla naszego handlu. Na dalszym planie pozostaje sprawa organizacji ubezpieczeń kredytowych eksportu w Polsce.

**WALORYZACJA CEL.**

Warszawa. 4 października. (AW.)

Prace podjęte przez min. przemysłu i handlu przy opracowywaniu wyników ankiety pisemnej w sprawie waloryzacji cel, są na ukończeniu i niebawem staną się podstawą obrad komitetu ekon. Rady min. P. min. Kwiatkowski skłonny jest przeprowadzić waloryzację cel całego szeregu wyrobów zagranicznych, które konkurencją swą podcinają był przemysłowi polskiemu. Waloryzacja ta jednak nie może się sprzeciwiać istniejącym traktatom z innymi państwami.

**ZJAZD LEKARZY W KRYNICY.**

Krynica. 4-go października. (AW.)

Przez dwa dni obradował tu zjazd ogólnopolski lekarzy, poświęcony zagadnieniom ginekologicznym. W zjeździe wzięło udział 150 uczestników z całej Polski poza kilkudziesięciu lekarzami krynickimi. Ze zjazdem połączono wystawę lekarsko-przyrodniczą.

**NOWE RADJOSTACJE.**

Warszawa. 4 października. (PAT.)

Ministerstwo komunikacji montuje obecnie w gmachu ministerstwa w Warszawie oraz na lotnisku we Lwowie dwie radiostacje nadawczo-odbiorcze, które będą służyły dla powietrznej cywilnej komunikacji lotniczej. Stacje te montują studenci Politechniki warszawskiej.

Stacje te oddadzą niewątpliwie duże usługi polskiemu lotnictwu komunikacyjnemu, gdyż za ich pośrednictwem będzie można przysyłać biuletyny meteorologiczne oraz porozumieć się nawet z aparatami przebywającymi w powietrzu.

**„ZWIĄZEK NAPRAWY PARTJI PRACY”?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 października. (zo). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi połączenie się Związku Naprawy Rzplitej z Partją Pracy. Zjednoczona organizacja nazywać się będzie Związkiem Naprawy Partji Pracy.

**Konflikt rządu Sowietów z Egiptem.**

Wiedeń. 4 października. (PAT.)

„N. Fr. Presse” donosi z Bukaresztu, iż afera skonfiskowania przez władze rosyjskie egipskiego parowca „Costi” komplikuje się coraz bardziej, bowiem parowiec „Costi” zajęty został swego czasu przez władze morskie w Odesie.

Mimo próśb rządu egipskiego, rząd sowiecki dotychczas parowca nie zwrócił, a nawet zmienił jego nazwę na „Sacco i Vanzetti”. Wobec tego rząd egipski skonfiskował wszystkie okręty rosyjskie w Kanale Suezkim i odda je dopiero wtedy, gdy rząd rosyjski zwróci parowiec „Costi”.

**Stracili już nadzieję.****Dom Sowiecki w Londynie wystawiony na sprzedaż.**

Moskwa. 4 października. (AW.)

Według doniesień z Londynu, w najbliższych dniach nastąpi sprzedaż Domu Sowieckiego w Londynie. Decyzją sprzedaży jest tem charakterystycznej, że w ostatnich czasach komisja

rząd ludowy do spraw zagr. dwukrotnie usiłował w drodze półurzędowej w Londynie zbadać możliwości wznowienia rokowań anglo-sowieckich o przywrócenie normalnych stosunków dyplomatycznych.

**Węgry podczas wojny w r. 1920.**

Budapeszt. 4 października. (PAT.)

„Pesti Naplo” donosi o wypadkach poprzedzających notę Paleologue’a, co następuje:

Z wiosną r. 1920 toczyły się rokowania między rządem węgierskim a przedstawicielem dyplomat. Francji, w których Paleologue nie brał wcale udziału. W ciągu tych rokowań mówiono o obsadzeniu Karpat lesistych przez

wojska węgierskie. Inicjatywa rokowań wyszła od Węgier. Przedstawiciel Francji odniósł wówczas wrażenie, że Węgry planują trwale obsadzenie Karpat lesistych i wschodniego terytorium Słowacji oraz że nie kryją się wcale z tym zamiarem. Pod tym wrażeniem przesłał on odpowiednie sprawozdanie do Paryża, poczem rokowania się rozbiły.

**Król bułgarski u Mussoliniego.**

Rzym. 4 października. (AW.)

Bawiający w Rzymie prywatnie król bułgarski Borys, złożył wizytę królowi

włoskiemu, wczoraj zaś rewizytował Mussoliniego, który na jego cześć wydał bankiet w ściślejszym gronie.

**Min. Zaleski wyjeżdża do Francji.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4-go października. (zo).

W stanie zdrowia min. Zaleskiego nastąpiła znaczna poprawa. Min. Zaleski za kilka dni wyjedzie na kurację do

Francji. Zatrzyma się w Paryżu, gdzie odbędzie narady z Briandem, a może także z Chamberlainem.

**Przed procesem Białorus. Hromady. Przeszło tysiąc świadków.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4-go października. (zo).

Z Wilna donoszą, że śledztwo w sprawie zlikwidowanej Białoruskiej Hromady prowadzone równolegle przez sądy w Wilnie, Nowogródku, Brześciu i Białymstoku, zbliża się ku końcowi.

Rozprawy w tych sądach okręgowych rozpoczną się w marcu. Na ławie oskarżonych zasiądzie ogółem 40 osób, w tej liczbie trzech posłów za-

łożycieli Hromady.

Dalszym etapem jest rozpatrzenie sprawy Niezależnej partii chłopskiej. Wśród oskarżonych znajdują się posłowie Hołowka i Wołoszyn, którzy należeli do obu stronnictw jednocześnie, utrzymując między nimi kontakt.

W zbliżającym się procesie Hromady i Niez. partji chłopskiej zeznawać będzie przeszło tysiąc świadków.

**Przeciw gnębieniu polskiej szkoły. Zbiorowy protest Wilna.**

Wilno. 4 października. (PAT.)

Przedstawiciele większości polskich grup politycznych, reprezentowanych w Wilnie, postanowili dać wspólnie wyraz protestu przeciw prześladowaniu polskiej oświaty na Litwie oraz wszcząć wspólną akcję domagającą się od rzą-

du najbardziej zdecydowanych kroków w celu obrony zagrożonej na Litwie polskości. Do akcji tej przystąpiły między innymi następujące grupy polityczne: PPS., konserwatyści, demokraci, Z. L. N., Związek Naprawy Rzplitej, Klub pracy i Wyzwolenie.

**O pomoc dla szkoły w Haliczu.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4-go października. (zo).

„ABC.” dzisiejsze donosząc o założeniu w Haliczu prywatnej szkoły polskiej wskutek zamknięcia tam szkoły państwowej na ukraińską, pisze: „Społeczeństwo polskie rozumie, czem jest dla dziecka polskiego polska szko-

ła. Umie szkołę polską kochać, umie jej dopomagać, gdy chodzi o szkołę polską w granicach państwa wolnej, niepodległej Polski, czy też poza jej granicami. Nawoływanie o pomoc rodaków nie będzie daremne”.

**„DZIEŃ POLSKI” ATAKUJE POSŁÓW STROŃSKIEGO, DUBANOWICZA I DĄBROWSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 października. (zo). Organ konserwatystów, popierający politykę marszałka Piłsudskiego „Dzień Polski”, zamieścił artykuł pt. „Zapora”, w którym rozważa sprawę połączenia w jedną całość trzech istniejących dotychczas stronnictw konserwatywnych.

„Dzień Polski” atakuje mocno posłów Strońskiego, Dubanowicza i Stefana Dąbrowskiego, utrzymując, że obecność tych posłów w stronnictwie Ch. N. uniemożliwia zjednoczenie obozu konserwatywnego wskutek stosunku tych trzech posłów do osoby marszałka Piłsudskiego.

**ZMIANY W „POCISKU”.**

Warszawa. 4-go października. (zo).

Z dniem 1 października opuścił dotychczasowe stanowisko naczelny dyrektor „Pocisku” p. Natanson-Leski. — W przedsiębiorstwie tem spodziewane są daleko idące redukcje personelu urzędniczego i robotniczego.

**POS. BOGOMOŁOW U P. KNOLLA.**

Warszawa. 4 października. (AW.)

Posel sowiecki p. Bogomołow, który przybył wczoraj do Warszawy, złożył dziś wizytę w MSZ. pełniącemu obowiązki ministra spraw zagranicznych p. Knollowi.

**NOWA CENTRALA KOMUNISTÓW W GDAŃSKU.**

Warszawa. 4 października. (G.)

Jak donoszą z Paryża rosyjskie pismo „Wozroждение” podaje nowe wiadomości w sprawie sowieckiej centrali komunistycznej w Gdańsku. Centrala ta zajmować się ma specjalnie propagandą komunistyczną i szpiegostwem w Polsce. By usunąć ewentualne przeszkody ze strony władz gdańskich zamierza rząd sowiecki udzielić szeregu zamówień stoczni zakładom przemysłowym w Gdańsku.

**CZY PRUSY DOSTANA POŻYCZKE AMERYKAŃSKĄ?**

Berlin. 4 października. (PAT.)

Jak donosi „Voss. Ztg.”, Gilbert Parker cofnął swój sprzeciw przeciw emitowaniu pruskiej pożyczki 30 milj. dol. w Ameryce na skutek oświadczenia publicznego dyrektora Banku Rzeszy Schachta, iż pożyczka ta przeznaczoną jest na cele produkcyjne.

Wobec tego „Voss. Ztg.” wyraża nadzieję, że obecnie sprawa emitowania pożyczki nie natrafi na trudności i wkrótce zostanie zrealizowana.

Lwów, 5 października.

— **Samobójstwo akademika.** Wczoraj o godz. 11.30 w nocy na ulicy Romanowicza w pobliżu kamienicy nr. 7, znaleziono na jezdni zwłoki słuchacza praw Fraimautha. Fraimauth pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru w okolicę serca. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Pożar przy ul. Krasickich.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem wybuchł groźny pożar w kamienicy Stanisława hr. Jabłonowskiego przy ul. Krasickich 3. Pożar powstał na strychu wskutek nieostrożności ze strony pomocników blacharskich Krebsa, którzy naprawiając dach pozostawili na strychu żarzące się węgle. Spłonął dach, którego część strażacy wylamali. Szkoda wynosi około 3.000 zł. Miejska straż pożarna po 1 i pół godzinnej pracy ogień ułamek.

— **Przerwa w komunikacji kol. PAT.** komunikuje: Z powodu naprawy mostu wstrzymuje się od 5 do 8 października br. włącznie, ruch pociągów międzyszybnicy Nr. 1712 i Nr. 1713 między Stryjem a Dembina.

## Przegląd prasy.

„Słowo Wileńskie” ogłasza wywiad z kuratorem okręgu szkolnego w Wilnie p. Rymiewiczem, który przedstawia stan szkolnictwa polskiego w republice kowieńskiej w sposób następujący:

Jakkolwiek w dniu 1 września rozpoczęły się normalne wykłady w litewskich szkołach powszechnych, polskie powszechne szkoły na Kowieńszczyźnie nie rozpoczęły lekcyj ze względu na brak zgody władz. Ani jedna szkoła polska powszechna nie figuruje w danej chwili na terytorium republiki kowieńskiej. Zwolniona okólnikiem kowieńskiego ministerstwa oświaty z dnia 18 marca 1927 r. większość nauczycieli Polaków poddana została egzaminowi. Zdawało ten egzamin 84 nauczycieli, przyczem za wyjątkiem 11 wszyscy nauczyciele uznani zostali za niedostatecznie przygotowanych. W razie złożenia egzaminu z przedmiotów głównych stawiano niedostatecznie stopnie ze śpiewu lub gimnastyki. Prócz zwłoki z zezwoleniem na otwarcie szkół i ścięciem na egzaminach nauczycieli, których obowiązywał egzamin ze znajomości języka litewskiego, rząd kowieński dąży do zlikwidowania szkolnictwa polskiego jeszcze innymi środkami. Oto wydano rozporządzenie, że tylko te dzieci, mogą uczęszczać do szkoły polskiej, których rodzice mają w paszportach napisane, że należą do narodowości polskiej. Paszporty zaś były wystawione na podstawie spisu ludności, który był zupełnie cynicznym fałszerstwem. Rząd kowieński sam się przestraszył swego ohydznego rozporządzenia i ogłosił, że kto chce może zmienić w swoim paszporcie określenie narodowości. Wtedy jednak biura policyjne zostały obłożone. Żądania zmiany określenia narodowości nabrały charakteru masowego. Rząd cofnął tę swoją zgodę, pozostawiając w sile fałszerskie określenie narodowości. Oto 4400 dzieci gorących patriotów polskich uczyło się w przeszłym roku w szkołach polskich, dając tem wyraz przywiązania do polskości, podczas gdy ich rodzice określani byli w paszportach jako Litwini. Prawo litewskie zabrania posiadania szkoły, jeśli niema 32 dzieci, które mogłyby się w niej uczyć. Ze względu na nowe prawo o stosowaniu się do fałszerskich określeń paszportowych w całym szeregu miejscowości zabraknie tych 32 dzieci.

„Warszawianka” w artykule p. t. „Lekkomyślne Kowno” powiada:

## Pare szczegółów o „Wiele hałasu o nic”.

(Dokończenie).

Dogberry to klejnot prawdziwy. Jeden jego rys, może najefektowniejszy dla publiczności angielskiej, częściowo ginie w przekładzie. Zgodnie ze swym sławetnym urzędem Dogberry usiłuje mówić wyższym stylem i robi zabawne błędy. Język angielski, jednoczący w sobie różnorodne pierwiastki germańskie i romańskie, daje ogromne pole do przekręcenia i fałszywego rozumienia wyrazów. Nie zawsze daje się to naśladować w języku polskim, a przytem nie zawsze brzmi tak naturalnie. Ale i po odfuzczeniu tego rysu, zostaje dosyć do wywołania burz śmiechu. Dogberry, policjant kwiaty, sta, ostrzegający swych ludzi, aby nie zbliżali się zbyt do złodziei, bo w złym towarzystwie można się samejmu popsuć, Dogberry, osoba pełna powagi, która każe zaprotokołować, że ją nazwano osiem — nawet między komicznymi postaciami Szekspira zajmując poczesne miejsce. Nie ma on nic wspólnego z włoskim otoczeniem. To rysowany z natury konstabel angielski, na którego cała parafia moca wy-

Rząd kowieński przyzwyczał już całą Europę do swych wyzywających postępowań. Zwykle między siłami Litwy a jej zuchwałością była taka przepaść, że górowało wrażenie śmieszności. Ale wobec stano wiska rządu litewskiego względem mniejszości polskiej góruje oburzenie.

Litwa jest związana deklaracją o mniejszościach złożoną w Lidze Narodów dnia 12 maja 1922.

Pamiętna skarga wygnańców polskich z Litwy, wniesiona do Ligi Narodów dnia 1 czerwca 1924, niezmiernie gruntowna i poparta dowodami, była rzadko wymownym aktem oskarżenia. Zaczęło się zwykłe badanie, zalecanie naprawy, wyjaśnienia i przyrzeczenia litewskie. Ale zmian na lepsze niema.

Obecnie gwałt przebrał wszelką miarę. Rok szkolny się zaczął, a polskie szkoły są unieruchomione. Wiadomości litewskie uderzyły na nie od strony nauczycieli i uczniów. Nauczycielom przez proste nadużycie egzaminacyjne, odebrały prawo wykładania, i to niemal wszystkim, bo 71 na 78. Dzieciom nie uznają zgłoszeń rodziców, którzy żądają szkoły polskiej, a nie mają w paszporcie wpisanej narodowości polskiej, nie mają zaś, gdyż wpisuje się na podstawie spisu ludności, który był nieprawdopodobnym fałszerstwem. Te sposoby postępowania są równie dzikie, jak przejrzyste.

Dzieje się to zaś w chwili, gdy rząd polski, jak wczoraj objaśnił p. kur. okr. wil. A. Rymiewicz, daje wszelką możliwość rozwoju szkołom litewskim u nas.

Rząd kowieński pcha się samochcąc w trudności ze strony Polski i ze strony Ligi Narodów, a czyni to w oczach Europy, która bynajmniej nie przyjmie zyczliwie wywołania zatargów tak jawnie wyzywającym postępowaniem.

„Epoka” pisze:

Nauczyciele szkół polskich w republice litewskiej zamknięci w obozie koncentracyjnym w Warniach wołają głosem wielkim, że zostali internowani i traktowani są „gorzej od psów” tylko za to, że uczyli dzieci Polaków i obywateli litewskich języka ojczystego i historii. Donosiliśmy już wczoraj, że przeszło stu pedagogów polskich wyrzucił rząd p. Waldemarasa ze szkół na podstawie wykrętnie stosowanego okólnika o znajomości języka litewskiego. Okólnik ten wydano po to, aby zniszczyć szkolnictwo polskie w Litwie, w którym pobierało naukę 4400 dzieci. Nie zarzucono nauczycielom Polakom nic, oprócz niedostatecznej znajomości śpiewu i gimnastyki, które we wszystkich językach

mogą być jednakowo złe i dobre

Rząd p. Waldemarasa, znajdujący się w walce bezwzględnej z całym niemal swoim społeczeństwem, inauguruje awanturę, która ma odciągnąć uwagę mas społeczeństwa litewskiego od jego zgubnej dla państwa polityki. Wobec swojej indolencji, ujawnionej we wszystkich dziedzinach życia państwowego, chce pochwalić się... zniszczeniem szkolnictwa polskiego, gwałtami nad cichymi i ofiarnymi pracownikami oświaty i kultury wśród dziatwy polskiej. Rozpacźliwy głos kilkudziesięciu pedagogów polskich, trzymanych w Warniach, musi być wysłuchany. Rząd polski musi znaleźć sposobny i drogi, aby upomnieć się o elementarne prawa ludzkie naszych współziomków, z których rząd kowieński chce uczynić kozły ofiarne za rozstrój gospodarczy, kompromitacje międzynarodowe i niepokoje wewnętrzne, stanowiące jedyną istotną treść aktywności rządu p. Waldemarasa, nie ufającego w naturalne środki dla utrzymania niepodległości republiki litewskiej.

Jeszcze przed zastosowaniem niezwykłych w cywilizowanych państwach represji jasnym było, że mniejszość polska w Litwie jest uproszczona i krzywdzona w sposób rzucający się w oczy. W obecnej chwili niema ani jednej szkoły polskiej powszechnej w republice kowieńskiej, a przepisy co do otwierania szkół i praktyka przy ich stosowaniu są tego rodzaju, że szkolnictwo to istnieje nie może.

Dzieje się to wówczas, gdy w Polsce ludność litewska korzysta z normalnych dobrodziejstw równouprawnienia, a nawet z przywilejów na tej zasadzie opartych. Na 57.000 ludności w Wileńszczyźnie posiadają Litwini — 44 szkoły powszechne i 78 prywatnych! Stanowiąc mniej więcej 5 proc. ludności, posiadają przeszło 9 proc. ogólnej ilości prywatnych i państwowych szkół powszechnych. Są to dane z przeszłego roku szkolnego. W tym roku szkolnym ten stosunek będzie jeszcze dla Litwinów korzystniejszy, kuratorium otrzymało podania o 93 szkoły litewskie prywatne, czyli liczba szkół litewskich znówu się powiększy o 17 jednostek. Na liczbę 44 szkół państwowych składa się 21 szkół z językiem wykładowym litewskim i 23 dwujęzycznych.

Cyfry wileńskie mówią same za siebie, a w zastosowaniu z cyframi kowieńskimi krzyczą...

Rząd p. Waldemarasa odpowiada na ten krzyk obozem koncentracyjnym dla nauczycieli polskich w Warniach.

Jest to odpowiedź bankrutów poli-

tycznych, którzy swoją nieudolność i niepowodzenia chcą zasłonić terrorem i gwałtem. Jest to polityka na krótką obliczona metę...

\* \* \*

„Kurier Zachodni” zwraca uwagę na spadek naszego eksportu do Rumunii i importu rumuńskiego do Polski.

W 1926 r. nastąpiło zmniejszenie naszego wywozu do Rumunii, jakoteż zepchnięcie Polski, jako importera do Rumunii, z jednego z pierwszych miejsc na dalszy plan (już w r. 1924. Polska stała na piątym miejscu za Niemcami, Austrią, Czechosłowacją i Anglią).

Jednocześnie musimy skonstatować stałe i szybkie zmniejszenie się wartości eksportu rumuńskiego do Polski. Według polskich statystyk eksport ten w r. 1926 zmniejszył się trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1925 i z rokiem 1924. Wartość bowiem wywozu rumuńskiego do Polski wynosiła w r. 1926 tylko 3'6 proc. całego wywozu Rumunii.

Począwszy od r. 1922 Polska ma w stosunkach handlowych z Rumunią bilanse handlowe czynne ze znacznym saldem na naszą korzyść. W r. 1926 wywóz z Polski przeszedł pięciokrotnie przewyższał przywóz z Rumunii do Polski. Przy szczegółowym badaniu pozycji rumuńskiego importu i eksportu przyjść można do przekonania, że zarówno import polski do Rumunii, jak i eksport rumuński do Polski mogłyby doznać znacznego zwiększenia.

Prócz ogólnych warunków bardziej sprzyjających rozwojowi wzajemnych stosunków handlowych, np. jak dogodna konwencja handlowa, oparta na wzajemnych taryfowych ustępstwach i ulgach celnych, jak racjonalna polityka kolejowa w obu krajach, skierowana ku ożywieniu wymiany towarów pomiędzy Polską a Rumunią, konieczna jest dla rozwoju naszego eksportu do Rumunii lepsza organizacja naszego eksportu i energiczniejsza działalność naszych przemysłowców i kupców. Wprowadzić widać już pewną poprawę pod tym względem w porównaniu z latami poprzednimi, jednakże pracy i energii polskich przemysłowców nie można porównać z wytrwałą i systematyczną pracą Czechosłowaków, a zwłaszcza Niemców, których spotyka się na każdym kroku w Rumunii. Nawiazanie stosunków handlowych drogą korespondencji z Rumunią nie doprowadza najczęściej do pomyślnego wyniku, konieczne jest osobiste przybycie przemysłowca dla zbadania rynku i dla wyszukania sobie odpowiedniego przedstawiciela.

==◎==

boru przelała pieczę nad swym bezpieczeństwem. Wedle tradycji miał żywy pierwowzór w jednym z miasteczek, przez które przejeżdżał corocznie poeta, odwiedzając rodzinny Stratford.

Poza groteską jest w „Wiele hałasu o nic” reprezentowana i komedia salonowa. Służy jej akcja poboczna z nieśmiertelnymi Benedyktem i Beatryczą. I tu malował Szekspir obraz, naszkicowany już raz w zaraniu twórczości. I charakter i losy Birona oraz Rozaliny w „Straconych zachodach miłości” były podobne — za wzór do ich pojedynków słownych posłużyły dialogi sztuk Johna Lyly. Atoli dość wielkiego dramaturga z latami nabrała pewności i mistrzostwa. Taką parę, jak Benedykt i Beatrycze niełatwo znaleźć w literaturze światowej. On dzięki świetnemu dowcipowi króluje wśród mężczyzn, ona między kobietami. Nie dziwnego, że przyciągają się wzajemnie. Ale nie wiedza, że są dla siebie stworzeni i stosunek jest wrogi. Trzeba dopiero niewinnej, nieledwie dziecinnej sztuczki, zainscenizowanej przez otoczenie, aby ich połączyć. Motyw ten był niejednokrotnie naśladowany w literaturze, pośrednio wpłynąć musiał na „Śluby panieńskie”.

Jak Benedykt i Beatrycze górują nad resztą osób sztuki intelektualnie, tak górują i sercem. Dowodem ich stosunek do wypadków akcji głównej. — Beatrycze ani przez chwilę nie wierzy w hańbę kuzynki. Benedykt początkowo nie wie, o o tem myśleć, ale też nie zwraca się przeciw Hero, a potem pod wpływem Beatryczy występuje jako rycerz spotwarzony i jest gotów krzyżować szpady z dotychczasowym przyjacielem.

Już dla publiczności elżbietańskiej te dwie osoby były głównymi. Pośród wierszy pochwalnych, wydrukowanych wedle ówczesnego zwyczaju razem z poematami Szekspira w r. 1640, jest utwór Leonarda Diggesa, który wylicza najukleśniejsze postaci i sceny szekspirowskie. Czytamy tu: „Niech tylko ukażą się Beatrycze i Benedykt, wnet w jednej chwili wypełniają się parter, galerja i łoża”. Para kochanków wbrew własnej woli zestawiona tu jest nie z lada czem, bo ze sporem Brutusa i Kassjusza w „Juljuszu Cezarze”, z scenami między Otellem a Jagiem, z Falstaffem i księciem Henrykiem, wreszcie z Malwojdem z „Wieczoru Trzech Króli”.

Benedykt i Beatrycze nigdy nie straciły popularności. Dowodem choćby

polska przeróbka „Wiele hałasu o nic”, która trzymała się na scenie prawie do połowy XIX wieku, a miała niezgrabny tytuł „Trapiące duchy”.

Kto byli wykonawcy tych ról na scenie szekspirowskiej, w zbudowanym właśnie w r. 1599 sławnym teatrze Globe, nie wiemy. Beatrycze naturalnie grał chłopak. Trzeba zaś wiedzieć, że wykonawcy ról kobiecych za czasów Szekspira doprowadzili swą sztukę do wysokiego stopnia doskonałości — jeden z nich wszedł raz w kostiumie między eleganckie damy i długo rozmawiał niepoznany.

Dogberrego grał William Kenpe, najlepszy komik trupy szekspirowskiej i najpopularniejszy może komik czasów elżbietańskich, wstawiony tem, że odbył drogę z Londynu do Norwich, tańcząc i śpiewając wesole piosenki, a potem opisał to w broszurze „Cud dziewięćdziesięciu”. Do niego zapewne odnosi się miejsce z „Hamleta”, w którym królewicz, dając przestrogi aktorom, upomina komika, aby nie czytał samowolnych dodatków.

Szekspir niezawodnie brał sam udział w przedstawieniu. Z tego, co o nim wiemy, jako o aktorze, możnaby przypuszczać, że grał Leonata.

Władysław Tarnawski.

## Dwie miary.

Niemcy tepili i tepią dotąd wszelkie mniejszości narodowe u siebie, bądźto germańskie, jak Fryzów i Duńczyków, bądź słowiańskie, jak Serbów Łużyckich i ludność polską na Śląsku opolskim, na ziemi Malborskiej, Warmii i na Mazowszu wschodnio-pruskiem. Natomiast w Polsce starali się nawet z narzeczy językowych wyhodować odrębne szczepy słowiańskie. Na formularzach używanych przy spisywaniu ludności obok języków niemieckiego, polskiego, duńskiego i litewskiego w Prusiech figurowały stale języki — kaszubski i mazurski. Starali się Niemcy odrywać od narodu polskiego pojedyncze jego części, aby je łatwiej zniemczyć.

W gimnazjum wejherowskim wykładali pomiędzy latami 1857 a 1872 język polski profesor Maroński. Temu Marońskiemu zaproponował rząd pruski, aby zamiast polskiego języka literackiego uczył po kaszubsku, czego się Maroński już dla tego podjąć nie chciał, że jako Wielkopolanin kaszubskim narzeczem, mówić nie umiał. Prusacy, którzy jak wiadomo po powstaniu styczniowym namówili rząd rosyjski do nierozumnie przeprowadzonego uwłaszczenia, podsuwali też pewnie rządowi rosyjskiemu uznanie narzeczka mazurskiego za osobny język, bo w gimnazjum płockiem starano się nakłonić profesora R. do wykładu w narzeczku mazurskiem, ale z tym samym jak w Wejherowie wynikiem.

Ale troska rządu pruskiego o wywołanie separatyzmów mniejszościowych w Polsce nie opuszczała go aż do końca panowania na Pomorzu. Gdy podczas uktadów delegacji polskiej z rządem pruskim w roku 1919 w Berlinie przedstawiciele niemieccy stawiali Polakom daleko posunięte żądania dla mniejszości niemieckiej w Polsce, jak np. niemieckich wykładów w uniwersytecie poznańskim jeden z delegatów polskich zapytał, jakie ustępstwa językowe poczynił rząd pruski dla większości polskiej w rządzonych wówczas jeszcze przez niego Prusiech Królewskich? Na to odpowiedział członek delegacji niemieckiej, prezes regencji gdańskiej Foerster, że rząd pruski chciał na razie przynajmniej w wykładzie religii w szkołach zaprowadzić wykład kaszubski, ale okazało się, że językowi kaszubskiemu brak wyrazów na pojęcia oderwane, a ponieważ dzieci kaszubskie regencji gdańskiej również nie rozumieją języka literackiego polskiego, trzeba było powrócić do języka niemieckiego.

A teraz przyjrzyjmy się taktyce, jaką Niemcy stosują wobec mniejszości narodowych we własnym kraju, co uwydatniło się na kongresach mniejszości w Genewie. Dwa razy kongres genewski nie uznał Fryzów za mniejszość narodową i do obrad ich niedopuszczył, a to głównie za staraniem Niemców. W tym roku stało to się poraż trzeci, i wtedy delegaci polscy i czechosłowaccy zareagowali na tę uchwałę kongresu opuszczeniem jego posiedzeń. Jako powód Niemcy podają, że ci Fryzowie, którzy nie uważają się za Niemców, tworzą mniejszość szczepu fryzyjskiego. I rzeczywiście Fryzowie południowi zostali już tak dalece zniemczeni, albo też steroryzowani, że nie śmiały żądać w szkołach i urzędach języka fryzyjskiego, ale to nie może być przyczyną, żeby Fryzom północnym nie dać szkół fryzyjskich, jeżeli ich żądają. Jako drugi ważny argument mniejszości narodowej wysunęli Niemcy przynależność jej do jakiejś narodowości, tworzącej własne niepodległe państwo, a takiego państwa fryzyjskiego niema. Znamiennym jest jednak dla taktyki niemieckiej, że na kongresie głosowali oni za uznaniem Katalończyków za osobny naród romański, chociaż i Katalończycy państwa niepodległego nie mają.

Nawet i nauka niemiecka z właściwą sobie drobiazgowością stara się tworzyć w obrębie narodu polskiego

odrębne narodowości, czyli osobne słowiańskie języki. Nad stworzeniem takiego języka na Pomorzu pracuje od wielu lat z Meklemburgii pochodzący dr. Lorentz. Badania jego nad narzeczami pomorskimi, jak słowiańskimi i kaszubskimi są bardzo cenne ale związane z niemi i z jego publikacjami historycznymi cele polityczne, zmierzają do oderwania tych szczątków języka zachodnio-lechickiego od polszczyzny. Jaskrawo to występuje w publikacji naukowej, którą Niemcy o bjełi wszystkie języki słowiańskie pod tytułem: — „Grundriss der slavischen Philologie, Berlin 1925 r.“ W tem dziele pomieścił dr. Lorentz rozprawę: — „Geschichte der pomeranischen (kaszubischen) Sprache“, w której uczynnym słowiańskim — bo dla nich publikacja jest także przeznaczona — sugeruje, że narzeczka pomorskie tworzą części składowe jakiegoś języka pomorskiego, który nigdy nie istniał.

Imię znów uczonej niemieckiej dr. Winkler, wydawca czasopisma „Statistische Minderheitenrundscha“ we Wiedniu, usiłuje dowieść, że Mazurzy wschodnio-pruscy nie są ani Polakami, ani nawet Słowianami, lecz „masurischsprachende Kulturdeutsche“ Mglistej tej nazwy nie można na polskie przetłumaczyć.

Taką dwulicową politykę uprawiają Niemcy wobec mniejszości narodowych w Rzeszy z jednej, a mniejszości niemieckich i innych poza granicami Niemiec z drugiej strony.

A jaką jest polityka polska wobec tych zagadnień? Polska przyznaje swym obcoplemieniom coraz większe przywileje, a wobec mniejszości polskich zagranicą zachowuje zupełne milczenie. W Niemczech coraz to inna urzędowa lub nieurzędowa osobistość odezwie się głośno, że północne Pomorze powinno powrócić do Niemiec, bo odgranicza od Niemiec Prusy Wschodnie. Jako odpowiedź na takie enuncjacje powinna przynajmniej prasa polska, jeżeli nie czyni tego rząd równie głośno wołać, że połowę obszaru Prus Wschodnich zamieszkuje ludność polska, że mieszka ona na ziemi Malborskiej i to w całym powiecie sztumskim i częściach powiatów malborskiego, kwidzińskiego i suskiego, na polskiej Warmii i na wschodnio-pruskiem Mazowszu, i że powinna mieć setki szkół polskich. Tymczasem gdzie one są? Jeżeli Niemcom niedogodnie leżą Prusy Wschodnie, niechże je zwrócą Polsce, która ma do nich nieprzedawnione prawa historyczne i moralne.

Prof. dr. Łęgowski.

## Ku czci Hindenburga czy Kaizera Sedanu?

Osiemdziesięcioletnia rocznica narodzin Hindenburga stała się w Niemczech okazją do obrzymiej, aż patologicznej w swej hałaśliwości i agresywności manifestacji wszystkich Niemców na rzecz monarchii i idei rewansu. „Republikanie“ zapomnieli o konstytucji weimarskiej i o tem, że mimo wszystko żyją w republice, zaś monarchiści zupełnie się nie krepowali etykietą republikańską swego państwa i krzykliwie dawali upust swojej tęsknocie za Hohenzollernami. „Więzień z Doorn“ brał także udział przez swych przedstawicieli w uroczystościach, które w istocie nie tyle były poświęcone sędziwemu prezydentowi „republik“ ile raczej apoteozie kaizeryzmu i jego majordomusa na stołcu prezydenckim.

Ulice i domy Berlina zalane były poprostu orgią barw cesarskich, tak dalece, że podobno w sklepach zabrakło kolorów monarchistycznych, wobec których godła republikańskie wyglądały tu i ówdzie na oficjalnych gmachach państwowych, jak kopciuszkowe wstydliwe i skrętnie ukrywane.

P. Hindenburg w swej odpowiedzi na życzenia złożone mu przez kancлера Marxa, był też bardzo szczerzy i zaraz na początku powiedział o czem przede wszystkim myśli i do czego głównie zmierza obecna polityka niemiecka. „Myśli moje w tej chwili poświęcam przede wszystkim naszym rodakom w zajętych obszarach reńskich, których oswobodzenie z obcych załóg dotychczas ku naszemu najgłębszemu rozczarowaniu nie nastąpiło. Witam ich pełnią wzruszonego serca, życzę i mam nadzieję, że Nadrenja wkrótce wolność odzyska. Jest najgłośniejszym zadaniem polityki niemieckiej cel ten osiągnąć“.

Podobne, pełne ukrytych odwetowych nadziei przemówienia, wygłosił też Hindenburg do przedstawicieli młodej akademickiej, gdyż „w młodości — jak mówił — leży przyszłość naszej ojczyzny“, a on Hindenburg „w młodości wierzy i na niej buduje“. Nie omieszkał też zwrócić się z agitacyjną mową nawet do nieletnich dzieci, które w liczbie 7000 odśpiewały przed nim: „Deutschland, Deutschland ueber alles“...

Rzecz jasna, że cudzoziemcy patrzący na tę demonstrację, nie mogli się ludzi co do jej nastrojów i tendencji przewodnich. Zgodnie też sprawozdawcy pism zagranicznych stwierdzili, że odnieśli wrażenie, jakby uczestniczyli w święcie narodzin cesarskich.

Ten sam nastrój, te same melodie orkiestr, te same pochody i uniformy. Nic się nie zmieniło od czasów cesarskich. Partie niemieckie postarały się, aby rocznicę Hindenburga nadać charakter ultranacjonalistycznego święta rodzinnego. „Echo de Paris“ pisze: „Uroczystość ku czci Hindenburga wymownie dowiodła, że w narodzie niemieckim nic się nie zmieniło. Ponieważ polityka Locarna polegać ma na zmianie w duchowych dyspozycjach polityki europejskiej, to trzeba stwierdzić, że polityka pokojowa wobec Niemiec traci wszelką polityczną podstawę, ponieważ nie została odnaleziona podstawa moralna“. To była rocznica narodzin cesarskich — woła „Petit Parisien“ — połączona z uroczystością ku czci Sedanu. Była to obrzymia parada, apel do wszystkich wojowniczo nastrojonych elementów. Czy Niemcy ponieśli jakąś klęskę — pyta pismo — i czy przeszły przez rewolucję, która ich niczego nie nauczyła?...

Także i lewica francuska okazuje najwyższe zaniepokojenie manifestacjami berlińskimi. „Oeuvre“ pisze: „Stresemann uważa Hindenburga za symbol renesansu Niemiec. Dobrze, ale pod egidą Hindenburga renesans Niemiec nie może inaczej całemu światu się przedstawiać, jak tylko agresywnie. Droga, po której kroczą Niemcy, jest zła. Stresemann sądził, że wzmochni swą politykę przez wciągnięcie nacjonalistów do rządu. Tymczasem współpraca z nacjonalistami osłabia pokojowe zamierzenia Stresemanna. Niemiec republikanie mają ciężkie zadania do spełnienia. Muszą oni Stresemannowi jasno przedstawić pełnię odpowiedzialności zwłaszcza teraz przed nowymi wyborami“. Także „Vo lonte“ jest przerażona gwałtownymi postępnymi rekonstrukcji monarchii: „Stajemy zdumieni wobec tych manifestacji. Były one nie tylko wykładnikiem rosnącego z powrotem militarizmu pruskiego, ale także przejawem narodowej pychy. Entuzjazm dla jedne go człowieka, który dla całego świata jest symbolem starych cesarskich Niemiec, musi na wszystkich poza Niemcami oddziaływać przynębiająco“.

Dla Polski ostatnia Hindenburgiada berlińska jest nowym alarmem ostrzegawczym, nowym przeraźliwie głośno wołającym nakazem szybkiej sprawnej konsolidacji wszystkich sił twórczych, zdrowych narodu wobec groźnego i niemal że nieuniknionego niebezpieczeństwa, wobec którego wszystkie nasze wewnętrzne spory muszą każ-



### !! DOMU !!

9929 gdy znajduje się tam

### LOS I. KLASY

16 Państwowej Loterii Klasowej, zakupiony w największym i najszczęśliwszym kantorze w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6, lub w oddziale: Drohobycz, pl. św. Bartłomieja. W ubiegłej Loterii padły główne wygrane:

Złotych 415.000	— na Nr. 60.373
200.000	— „ „ 96.042
100.000	— „ „ 34.560
100.000	— „ „ 51.778

W bieżącej Loterii wygrane zostały znacznie podwyższone. Główna wygrana

### 650.000 złotych

ponadto wygrane po: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

### Co drugi los wygrywał!

Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów. Kto zamierza kupić los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając planety i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

**Clągnięcie już 10 i 11 n. m.**

Ceny losów: Czwierć losu zł. 10—, pół losu zł. 20—, cały los zł. 40—.

W tam miejscu wyciąć i przesłać wypełnioną w liście

**KARTA ZAMÓWIEŃ. SŁ.**

Do „NADZIEJ“ LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-iej klasy Państwowej Loterii Klasowej

..... losów całych po zł. 40—  
..... losów połówek „ „ 20—  
..... losów ćwiartek „ „ 10—

Należytość złotych ..... uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko .....

Bliższy adres .....

NADESI ANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

**Prof. Dr. Szymonowicz**  
powrócił i ordynuje 9369n

w chorobach uszu, nosa i gardła  
ul. Piłsudskiego 18, od godz. 4-5.

### FUTRA

tanie i dobre, jedynie u  
**ARTURA PEITZERA**  
LWÓW 9901n  
**PASAŻ HAUSMANA 5.**

## Zruszczenie szkół polskich w Mostach Wielkich.

W Mostach Wielkich powiatu żółkiewskiego są dwie szkoły powszechne męska i żeńska. Jeszcze za Austrii w obu szkołach był język polski wykładowym. Po upadku Austrii obowiązywał w dalszym ciągu w obu szkołach język polski, jako język państwowy.

W roku 1924 zaczęto w Polsce ustalać szkolnictwo. Na podstawie artykułu 10 ustawy z 31 lipca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 766 o organizacji szkolnictwa odbył się w Mostach Wielkich plebiscyt. Ważnych deklaracji za językiem polskim było 153, za ruskim zaś zaledwie 39. Na skutek tego wyniku kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego rozporządzeniem z dnia 31 grudnia 1925 L. 6127 przyznało dla obu szkół język polski.

Tymczasem 1 września 1927 wbrew woli całego społeczeństwa polskiego zmienił minister Dobrucki reskryptem z 19 kwietnia 1927 L. 6622 dotychczasowy system nauki i wprowadził w kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego naukę języka ruskiego całkiem równorzędnie z polskim od II r. jako obowiązkowego przedmiotu w polskich szkołach powszechnych a polskiego w ruskich, jakkolwiek reskrypt z 24 maja 1921 nakazywał uczenia tych języków od III roku.

Od 1 września 1927 obowiązuje zatem w kuratorjum lwowskim reskrypt ministra Dobruckiego z 19 kwietnia 1927 L. 6622 prze mieniając ohydliwe szkoły w Mostach Wielkich dotychczas wybitnie polskie na utrakwistyczne. Jest to więc cofnięcie się w Polsce do normy galicyjskiej za czasów Austrii — ale to były przepisy wydane przez władze zaborcze i przed 60 laty. Dziś wprowadzenie w Polsce szkół dwujęzycznych jest chyba osobliwie uprzywilejowaniem Rusinów na terenie Małopolski Wschodniej ze szkoda Polaków zgnębne dla narodowości polskiej a pod względem politycznym nawet bardzo niebezpieczne dla Państwa Polskiego, czego dowodzą choćby w ostatnich czasach liczne procesy karne przeciw Rusinom o antypaństwowe i przewrotowe czyny. Jest to dalej ukrócenie praw polskości w Państwie Polskiem na kresach i groza ruszczenia dzieci polskich w zakładach utrakwistycznych.

## Dr. Tadeusz Kasprzycki

7467n dentysta  
ordynuje stale osobiście  
Lwów, ulica Romanowicza 1 3.  
przedłużenie ul. Akademickiej.

## W mennicy państwowej.

(Garść wrażeń i informacji).

Polska mennica państwowa mieści się na Pradze, przy ul. Zabkowskiej, w części obszernych zabudowań Monopolu Spirytusowego. Jest to już dziś wielka fabryka. Otwarta w 1924 roku zdołała w ciągu paru następnych lat uruchomić wszystkie działy. Zwiększamy je kolejno.

Dział rafinerji kruszców szlachetnych, urządzony według wszelkich najnowszych wymagań techniki, obsługuje już dziś nie tylko potrzeby państwa, lecz i przemysłu prywatnego; liczne laboratoria z działem tym związane, pozwalają na dokonywanie wszelkich analiz i ekspertyz z zakresu mennictwa i probierstwa. Przy sposobności dowiadujemy się, że dziennie dokonuje się około 40 ekspertyz nad monetami fałszywymi.

Z kolei dyr. Aleksandrowicz pokazuje nam odlewnię, dział wybijania monet i warsztaty mechaniczne oraz medalernię. Ta ostatnia ooczona jest szczególnym sentymentem zarówno ze strony dyrekcji, jak i pracowników fabryki. Widać wysiłki, aby nasze tradycje mennicze przedzobiorowe utrzymać i kontynuować.

Uderza wszędzie sprawność organizacji i maksymalne zużycowanie urządzeń mechanicznych. Przechodzi się przez szereg sal, gdzie praca wre a ludzi nie widać. Maszyny zajęły ich miejsce. Tylko od czasu do czasu któryś z pracowników kontroluje ich czynność, przechodząc kolejno z jednej sali do drugiej. W ten sposób w całej mennicy pracuje zaledwie około 120 ludzi.

Dowiadujemy się następnie, że głównym zadaniem mennicy, jak dotąd, jest zaspakajanie potrzeb Banku Polskiego, w zakresie bilonu. W tej chwili bije się wyłącznie drobny bilon 1 i 2 groszowy, którym nasz rynek ciągle jeszcze nie jest nasycony. Biję się go dziennie do 120 tysięcy sztuk — innych monet na razie nie potrzeba. Naogół jednak ilość wybitego bilonu łącznie ze srebrem daleko jeszcze nie dosięga ustawowo przewidzianej normy — 12 zł. na obywatela.

Z innych prac zwraca uwagę zaświadczane ostatnio przez Radę Ministrów nowe godło państwa — orzeł, wykonany według rysunku prof. Z. Kamińskiego. Mennica pracuje obecnie nad sporządzeniem jego pierwotnych wzorów do stempli, pieczęci i monet. W ten sposób z chwilą wydania ustawy o „godłach i barwach państwowych” gwarantującej niezmiennosc nowozastawionemu godłu, zniknie chaos, panujący w tej dziedzinie, wywołany niejednolitością, jak dotychczas, używaniem orła, jako godła państwowego.

Prace artystyczne, jak wspomnieliśmy, cieszą się tam specjalną opieką. Oglądamy szereg medali i plakiet, wykonanych dawniej na zamówienie bądź rządowe, bądź prywatne i wykonywanych obecnie. Z tych należy podkreślić medale na pamiątkę przewiezienia zwłok Słowackiego, według projektu prof. Brayera, na uroczystość jubileuszową arcybiskupa Teodorowicza, ku uczczeniu lotów pułk. Reyskiego, por. Orlińskiego, na pamiątkę Okrzei — ten ostatni będzie oddany na wyłączną sprzedaż związkowi więźniów politycznych — i szereg innych.

Zasługują również na wspomnienie plakiety dewocyjne jak głowa Chrystusa według Wita Stwosza, Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej, i inne o wysokim smaku artystycznym. Niestety, skarży się dyr. Aleksandrowicz, publiczność polska woli przywożone z zagranicy bez żadnych walorów artystycznych gipsy i oleodruki kolorowe, niż poważne i dyskretne prace mennicy. Dyrekcja jednak nie traci nadziei, że z czasem zostaną one przez nasz rynek przyjęte, i w ten sposób przyczynią się do podniesienia smaku artystycznego wśród szerokich sfer. Na tem kończy my zwiedzanie mennicy. Na pożegnanie jakby dowiadujemy się, że fabryka zaspakaja dziś całkowicie potrzeby państwa w każdej z prowadzonych przez siebie dziedzin i że stara się o ile możliwości, użytkowywać własne krajowe surowce.

## Zjazd lekarzy w Krynicy.

W dniach 30 września i 1 października obradował w Krynicy zjazd ogólnopolski lekarzy, poświęcony zagadnieniom ginekologicznym. W zjeździe

wzięło udział około 150 uczestników z całej Polski, poza kilkudziesięciu lekarzami krynickimi.

Do prezydium zjazdu powołano pro-

fesorów: dra Aleksandra Rosnera (Kra-ków), dra Adama Czyżewicza (Warszawa), dra Antoniego Sabatowskiego (Lwów) i dra Adolfa Legisa (Ozorków).

Wykłady w czasie zjazdu wygłosił: prof. dr. A. Rosner na temat: „Niepłodność a przemiana materji”, prof. dr. Sabatowski: „Balneoterapia jako eksperyment kliniczny”, dr. F. Kmietowicz młodszy: „Suche kąpiele bezwodnikowo-węglowe”, oraz docent M. Zieliński: „Lecznictwo Krynicy w zakresie układu nerwowego”.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenie zakładu zdrojowiskowego w Krynicy, poczem powzięli szereg uchwał, domagających się bezwzględnego rozszerzenia wodociągów, przyspieszenia prac kanalizacyjnych, wybudowania odczyszczalni kanalizacyjnej jeszcze przed zimą roku bieżącego, budowy szpitala i domu izolacyjnego, budowy nowoczesnego zakładu fizjoterapeutycznego. Dalsze uchwały domagają się uzależnienia wydawania wszelkich kąpieł zdrojowych, zwłaszcza kwaso-wogłowych, tylko na zasadzie ordynacji lekarskich, powiększenia ilości wydawanych kąpieł borowinowych przez rozszerzenie istniejących łazienek i wybudowanie nowego ich gmachu. Osobna wreszcie uchwała domaga się pomocy rządu w dziedzinie dietetycznego leczenia kuracjuszków krynickich.

Ze zjazdem połączono skromną, lecz niezwykle udaną wystawę lekarsko-przyrodniczą. W wystawie tej wziął udział Związek Uzdrawisk Polskich z bardzo bogatym materiałem propagandy dystykiem, prasowym i fotograficznym (528 artystycznych oryginalnych zdjęć fotograficznych z 30-paru uzdrawisk polskich, około 4000 wycinków z prasy krajowej w sprawach uzdrowiskowych, plakaty itp.), dalej Pabjani-ckie Tow. Akcyjne Przemysłu Chemicznego, Zakłady Chemiczne Spiess L. i Syn z Warszawy, „Tlen”, lwowska fabryka środków leczniczych, A. Nitribitt, aptekarz z Krynicy, Makowski A. z Warszawy, oraz Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Krynicy. — Wystawę zwiedzili wszyscy uczestnicy zjazdu oraz znaczna ilość kuracjuszków, których do tej chwili bawi w Krynicy ponad 2.000 osób.

Zjazd uroczajony był kilku przyjęciami, zorganizowanymi przez Zarząd Zdrojowy, Gminę i Stowarzyszenie Lekarzy, a zakończony został bale-m lekarskim, urządzonym w wielkich salach Domu Zdrojowego.

WINA RIEDLA

45)  
PULKOWNIK KAROL GAUTIER.

## Anglia i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Naprzód stanowisko materialne. Na długo jeszcze przed wojną Anglja pożądlivym okiem patrzyła na południową część tego kraju, w której przeprowadzano właśnie nową linię kolei żelaznej i w której odkryto źródła naftowe. Zatem poszła budowa wielkiego portu w Bassorah w głębi zatoki Perskiej u wylotu przyszłej kolei Ham-burg — Bagdad, dla okrętów, płynących z Bassory do Bagdadu; następnie przysłano do Bagdadu swego zarządcę z niewielką na razie strażą przyboczną dla osobistego jego bezpieczeństwa, która stopniowo zwiększono w miarę mniej lub więcej poważnych, odruchowych wydarzeń. — Tak, powoli i niezauważnie, doszło do okupacji politycznej i wojskowej. Mimo to ludność, która w owym czasie była w strachu raczej przed panowaniem niemieckim lub przed władzą sultana w Konstantynopolu, aniżeli przed panowaniem angielskim lub rosyjskim, obojętnie na to patrzyła, a

nawet chętnie szła na wojnę przy boku rosyjskim. Po odpadnięciu Rosji, wojsko chaldejskie walczyło dalej już wspólnie z Anglikami, w nadziei, że wojna, prowadzona w imię wolności ludów, da im wreszcie wymarzoną autonomję. Gdy jednak wojna się skończyła, Anglja zatrąbiła do odwrotu — marzeń. Pierwszą dla niej rzeczą było opanowanie słynnej kolei żelaznej, którą Niemcy prawie wykończyli podczas wojny, posługując się jeńcami rosyjskimi; nowy zaś personal kolejowy, angielski naturalnie, czekał w pogotowiu jeszcze przed zaprzestaniem kroków nieprzyjacielskich. Dzięki więc kolei żelaznej i nafcie, Angljcy, mający w Bagdadzie swego wysokiego komisarza w osobie Sir Percy Coxa, rozciągnęli władzę na cały kraj, tak że rozgorzycenę Chaldejczycy podnieśli wreszcie bunt przeciw swym protektorom, którzy bądź co bądź nadmierną otoczyli ich opieką. Wtedy Angljcy fałszywie zastosowali metodę silnej ręki: ścignęli z Indji liczne oddziały wojskowe, podobnie oficerów z żelazną pięścią, przywykłych do bezceremonialności z Hindusami itp. Ale Chaldejczycy nie mają biernego charakteru hinduskiego, skutkiem czego wyniknęły bardzo wielkie nieprzyjemności dla najeźdźców w ciągu 1920 r.: porażka pod Nassrieh i Saunaw, bunt w Rumadieh, zniszczenie ta-

borów, oddziałów wojskowych, a nawet całych pociągów i okrętów. Była chwila, że sam Bagdad omal nie został otoczony i odcięty od zatoki Perskiej. Sir Percy Cox, jako człowiek bardzo praktyczny, rzucił na Chaldejczyków słynną konnicę św. Jerzego, ostatni argument w kolonialnych wyprawach brytyjskich — wszystko na-darmo. W Londynie się zaniepokojono; pesymiści poczęli już gorzko wyrzekać na „pech”, tem bardziej, że równocześnie rewolucja w Persji obaliła rząd, który podpisaniem konwencji 9 sierpnia 1919 r. wydał kraj na łup cudzoziemców.

Jednak nasi sojusznicy mają giętkość zadziwiająca. Równocześnie szalała rewolucja w Irlandji i w Egipcie; Angljcy poszli więc na ustępstwa, wycofali główne zastępy wojskowe i złożyli rządy kraju w ręce Chaldejczyków. Ale mimo to dopóty pozostali w kraju, dopóki po długich i zręcznych układach nie ukoronowali w Bagdadzie królem Chaldej niejakiego Emira Fajsala, oddana sobie kreaturę; o tym Fajsalu, naszym zaciętym wrogu, bę-dę miał sposobność mówić jeszcze przy omawianiu wypadków w Syrii. Ten ich czyn, więcej nawet niż nieprzyjacielski w stosunku do nas, winien być silnie napiętnowany, ponieważ Fajsal, wraz z bratem swoim, niejakim Abdulla, zamianowanym przez

Anglików władcą Zajordanji, mógł sprawić nam w Syrii niebylejakie kłopoty. Ale trzeba było ratować zarazem i drogę do Indji, i kolej bagdadzką, i wreszcie słynną naftę mossulską, której historję zamierzam właśnie przedstawić.

Dopiero przed dwudziestu mniej więcej laty wykryto naftę w Mezopotamji. Niemieckie Towarzystwo Hamburg — Bagdad otrzymawszy od rządu tureckiego koncesję na budowę linii Konia — Bassorah, uzyskało w r. 1903 dodatkową koncesję na kopanie nafty wzdłuż tej linii. Tę ostatnią koncesję, obejmującą okolice Mossulu, odstąpiło towarzystwu angielskiemu „Turkish Petroleum”, z zastrzeżeniem 25 proc. udziału Niemcom. Gdy po wojnie spółka siłą rzeczy się rozzerwała, Angljcy podarowali łaskawie nam owe 25 proc., z których Traktat Wersalski wywłaszczył Niemców, w służnym niewątpliwie przewidywaniu, że bez naszej pomocy wojskowej nie o-bejdą się w przyszłości, w tak odległej od morza okolicy. Że zaś równocześnie i towarzystwo Anglo - Persian - Oil przewiduje konieczność przewożenia nafty rurociągami ku portom syryjskim, będącym w naszych rękach, wynika z tego, że za przewóz będziemy mieli prawo do 25 proc. również i na nafcie perskiej.

C. d. n.

## Wiadomości bieżące.

6

Październik

1927

## Czwartek

Brunona W.

Jutro: Justyny

Wschód słońca 6:10

Zachód 17:25

## TEATR WIELKI.

Czwartek 6 b. m. „Tosca”.  
Piątek 7 b. m. „Wiele hałasu o nic”.  
Sobota 8 b. m. o 3.30 popoł. „Książę Niezłomny”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. ceny najniższe popołudniowe. —  
O 7.30 wiecz. „Żydówka”.

## TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 6 b. m. „Jej chłopczyk” —  
wznowienie  
Piątek 7 b. m. „Naręczona Bojara” po  
raz ostatni.  
Sobota 8 b. m. „Jej chłopczyk”.

## TEATR MAŁY.

Czwartek 6 b. m. „Mandaryn Wu” pre-  
miera. (Gościenny występ K. Junoszy-Stę-  
powskiego)  
Piątek 7 b. m. „Mandaryn Wu”.  
Sobota 8 b. m. „Mandaryn Wu”.  
Niedziela 9 b. m. „Mandaryn Wu”.

## „LITURGJA”

Skład wszelkich aparatów kościelnych, ohr-  
zów i dewocjonalii we Lwowie, Kopernika 9,  
Tel. Nr. 47-55 poleca we wielkim wyborze  
Waterje jedwabne, wełniane, brokaty, adama-  
szki, galony, frendzie złote, srebrne i jedwa-  
bne, Gotowe olejne ebrazy do chorągwi. Próbkę  
i ceny na żądanie. 9091pr

— Teatr Wielki daje dziś przepiękną  
operę G. Puccini'ego „Tosca” z p. Cy-  
wińską w partii tytułowej. Postać Scar-  
pia odtworzył doskonale zapisany w pa-  
mięci lwowian, sympatyczny artysta,  
Romuald Cyganik. W innych partjach czoło-  
wych występują pp.: Ostrowska, Perko-  
wicz, Tarnawski i Łowczyński pod kierun-  
kiem muzycznym p. Jerzego Bojanowskie-  
go. — W piątek 7 b. m. przezabawna ko-  
medja Szekspira „Wiele hałasu o nic”.

— Teatr Nowości. Dziś wznowienie try-  
skającej szalonym humorem i dowcipem  
wybornej farsy R. Praxy'ego „Jej chłop-  
czyk”, z udziałem pp.: Wołoszowskiej,  
Rowińskiej, Smereczanki, Żelichowskiej,  
Czaszki, Dąbrowskiego, Dobrzańskiego,  
Fertnera, Poboga, Ratschki, Tatrzańskiego  
Woznika i Zabielskiego, pod reżyserją J.  
Dobrzańskiego. — W piątek 7 b. m. dana  
będzie po raz ostatni „Naręczona Boja-  
ra”, ustępując miejsca nowej premje ze  
operetkowej.

— Pierwsze przedstawienie dla mło-  
dzieży szkolnej po cenach najniższych od-  
będzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 3.30  
popołudniu. Na inaugurację przedstawie-  
nia szkolnych Dyrekcja teatru wybrała prze-  
piękną poemat dramatyczny Słowackiego-  
Calderona „Książę Niezłomny”.

— Premiera głośnej operetki Waltera  
Bromme „Najpiękniejsza z kobiet” uka-  
że się w wtorek 11 b. m. Operetka ta pełna  
najkomiczniejszych awantur i pikantnych  
sytuacji zakulisowych, posiadająca pięk-  
ną, lekka i melodyjną muzykę, otrzyma-  
na na naszej scenie wspaniałą, nową oprawę  
dekoracyjną. Pierwszy akt dzieje się na  
dworze książęcym, drugi za kulisami  
dworskiego teatru, trzeci, najbardziej cry-  
ginalny, na Mont-Martre, w kabarecie,  
wyobrażającym wnętrze plęki, przeboga-  
te w efekty świetlne. Balety i ewolucje  
układu Ciesielskiego. Nowością najwię-  
szą na naszej scenie będzie wielka rewja  
przebarwnych kostjumów w liczbie około  
50-ciu, wykonanych w pracowni teatral-  
nej, pod kierunkiem p. Lindhardtowej. Nad  
całością artystyczną przedstawienia pra-  
cuje reżyser Dembowski. Główne postacie  
odtworzą pp.: Korablanka, Rylska, Boja-  
nowski, Dembowski, Kowalski, Kopczyń-  
ski, Ruzkowski i Szosland. Kierownictwo  
muzyczne operetki spoczywa w rękach p.  
Wojnarowicza.

— „Mandaryn Wu” w Teatrze Małym.  
Dziś t. j. w czwartek premiera egzoty-  
cznej sztuki, która obiega świat cały i nie-  
dawno została sfilmowana do kina dzięki  
swej sensacyjnej treści i ciekawie posta-  
wionej postaci Mandaryna Wu, dającej  
niebywały popis dla artysty, odtwórcy tej  
rol. P. Junosza-Stępowski kreuje tę po-  
stać z prawdziwym kunsztem, dając moż-  
ność podziwiania szerokiej skali swego  
talentu z niebywałą łatwością przerzuca-  
nia się od groteski do dramatu. Główne  
role w „Mandarynie Wu” wykonają pp.  
Bilińska-Czarnowska, Cieszkowska, Ny-  
czówna, Wanałówna oraz pp.: Korkowski,  
Zbrojewski, Berski, Posładowski i inni.  
Pracownia malarska Teatru Małego przy-  
gotowała nowe dekoracje i meble.

## P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty naj-  
dalej do 10 października b. r., w przeciwnym bo-  
wiem razie będziemy musieli wstrzymać wysy-  
łanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową  
lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

## Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Płomienna noc”.  
Wytw. „Universal”. Reż.: Melville  
Brown. W roli gł.: Laura la Plante.

Któż z młodych dziewcząt nie  
śniła o tem, aby choć raz w życiu  
spróbować kariery gwiazdy filmowej,  
zakosztować smaku oklasków i hoł-  
dów publiczności? Los taki uśmiech-  
nął się nieznannej pannie z wielkiego  
magazynu, której przypadkowo podobie-  
ństwo do „gwiazdy”, pozwała przez  
jedną noc odgrywać rolę zaginionego  
sobowtóra. Ponieważ do tej rzeczy  
wzięli się Amerykanie, przeto nagro-  
madzili moc świetnych sytuacji, wy-  
wołujących raz po raz salwy śmiechu  
na widowni. Co do mnie śmiałem się  
serdecznie wraz z całą publicznością  
i z zadowoleniem stwierdzam, że od-  
dawna już nie śmiałem się tak rzetel-  
nie, jak na premierze w „Apollo”. Nie  
podobna tu opisywać szczegółowo  
wszystkich perypetji i pomysłów re-  
żyserskich, dodam więc tylko, że sztu-  
ka ma niezwykle wartkie tempo, skon-  
flikowaną treść, mnóstwo komicznych  
epizodów i świetnych typów oraz kon-  
certowy zespół. Na pierwszy plan wy-  
bija się oczywiście Laura la Plante.  
Jej żywość i nieprzeciętna skala tem-  
peramentu wydobywa nawet z najdro-  
bniejszych scen jakąś interesującą po-  
intę, skutkiem czego w grze jej niema-  
nie ze szablonu i wszystko co robi na  
ekranie jest ogromnie mile i pociąga-  
jące. Nawet zazwyczaj mdły cokol-  
wiek Einar Hanson dał się rozruszać  
i dzieinnie dotrzymywał pola partnerce  
grzmocąc niełtościwie po grzbiecie  
fikcyjnych rywali. W epizodach oglą-  
daliśmy znaną już „star” komedjową  
Zazu Pitts o przedziwnie nieruchomym  
wyrazie twarzy, przypominającym nie  
co Keatona i dobrych aktorów chara-  
kterystycznych, jak oryginalne typy  
reporterów amerykańskich (W. Austin  
i Tully Marshall), paradny typ przed-  
sięwziętorki filmowego (Mack Swain)  
i jego factotum (Lee Moran). Całość  
wielce udana i jest miłym urozmaie-  
nieniem w nieciekawym zazwyczaj ok-  
resie, poprzedzającym otwarcie se-  
zonu.

Kino „Lew”. — „Kusicielka”. —  
Wytw.: „Metro-Goldwyn-Meyer”. Reż.

— Z Teatru Małego donoszą nam, że  
dyrektor Czarnowski wyjechał w spra-  
wach teatru do Warszawy, w celu podpisa-  
nia konwencji z Związkiem Artystów  
Scen Polskich, oraz celem dopełnienia  
swego zespołu nowymi siłami i zakupa-  
nia sztuk i wogóle przygotowania nowego  
sezonu. Wobec tego widzimy, że pogłoski  
o sprzedaży Teatru Małego, obiegające  
n dawno, okazały się bezpodstawne.

— Straż Mogił Polskich Bohaterów we  
Lwowie podaje do wiadomości zaintere-  
sowanych, że prawo zbioru w dniu 31  
października, 1 i 2 listopada, zostało przy-  
znane rozporządzeniem Ministerstwa  
Spraw Wewnętrznych wyłącznie tylko na  
grobownictwo wojenne. Wobec tego zar-  
ządzenia, dwa istniejące na terenie tutej-  
szym Towarzystwa, które opiekują się  
grobnami wojennymi, a to Straż Mogił Pol-  
skich Bohaterów, (które ma w opiece wy-  
łącznie groby Obrońców Lwowa), i Pol-  
skie Towarzystwo Opieki nad Grobnami  
Bohaterów, (opiekujące się wszystkimi  
innymi grobnami wojennymi), weszły ze  
sobą w porozumienie w ten sposób, że  
zbioru w obrębie miasta Lwowa w  
dnia 31 X oraz 1 i 2 XI przeprowadzi  
Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobnami  
Bohaterów, zaś zbioru oraz sprze-  
daj kwiatów, wleńców, świec, krzyży,  
chorągiewek i t. d. w powyższe dni w  
obrębie cmentarzy Janowskiego, Lycz-  
kowskiego i Obrońców Lwowa powierzono  
została wyłącznie tylko Straży Mogił

Fred Niblo. W rol. gł.: Greta Garbo,  
Ant. Moreno.

Film oparty jest na noweli Blasco  
Ibaneza i jak inne scenariusze tegoż  
autora („Czterech jeźdźców Apokali-  
psy”, „Świat bez kobiet”) przeprowa-  
dzony jest nader inteligentnie i z dużą  
znajomością istoty kina. Bohatrką  
jest kobieta, w gruncie rzeczy dobra  
i zdolna kochać prawdziwie, która je-  
dnak wbrew swej woli siebie zniszcze-  
nie i zbrodnię, a to z winy mężczyzn,  
którzy nie są w stanie oprzeć się po-  
żerającej ich namiętności. Kobieta-ku-  
sicielkę gra Greta Garbo, zwana „za-  
gadką Hollywoodu”. W istocie ta mło-  
da, bo zaledwie może dwudziestodwu-  
letnia artystka, po pierwszym wystę-  
pie we filmie „Gesta Berling” zaangażo-  
wana do Ameryki i jakby predestyno-  
wana do grania ról młodych i nie-  
doświadczonych dziewcząt, z przedzi-  
wną intuicją odtwarza rolę kobiet de-  
monicznych, operując przytem niezwy-  
kle prostymi środkami ekspresji. Film  
jest znakomicie wyreżyserowany przez  
Freda Niblo (reżysera „Ben-Hura”) i  
nosi wszystkie znamiona jego talentu:  
dobre sceny zbiorowe, uwydatnienie  
nastroju przez odpowiednio dobraną  
scenerję i harmonię tła z grą arty-  
stów. Obfite zastosowanie fragmentu  
stwarza wiele cennych momentów  
czysto kinowych. Zespół dobrany sta-  
ranie; widzimy zatem znanego aktora  
charakterystycznego L. Barrymore,  
oraz znakomitego odtwórcę „czarnych  
charakterów” Roy d'Arcy. — Nadpro-  
gram komedja z udziałem znanego ko-  
mika Mac Senneta, ciekawa ze wzglę-  
du na oryginalną kompozycję kinowa;  
Mac Sennet ukrywa się przed prze-  
ciwnikiem w ten sposób, że wchodzi  
pod płaszcz służącego i chodząc na  
czworakach stwarza niejako jedną po-  
stać z dwóch ciał, której ruchy są  
niezwykle oryginalne. Końcowa scena,  
rozgrywająca się w jakimś djabel-  
skim kole posuwa jeszcze dalej dema-  
terjalizację ciała, skupiając na jednym  
miejscu beładnie kupę ludzką niby  
stos martwych przedmiotów. Jest to  
ciekawe połączenie amerykańskiego  
humoru mechanistycznego z pojmo-  
waniem kina jako widzialności stosunku  
człowieka do materji. st. il.

Polskich Bohaterów we Lwowie. Powyż-  
sze zarządzenie Ministerstwa Spraw We-  
wnętrznych i porozumienie się obu po-  
wyższych Towarzystw podaje się do wia-  
domości publicznej, celem zapobieżenia  
ewentualnym nieporozumieniom.

— Zebranie emerytowanych podoficerów  
zawodowych odbędzie się 9 b. m. w sali  
Kasyna podofic. zawod. przy ul. Kurko-  
wej 1. 12, na które zaprasza się obowią-  
zkowo wszystkich emerytowanych podofi-  
cerów zawodowych. Wstęp za okazaniem  
legitymacji osobistej. O liczne jawienie się  
jako Tymczasowy Komitet zaprasza —  
Płórowski Alojzy, Pietruszewski Roman,  
Butz Jan, Schad Emil.

— Treść nr. 19 „Świata Koblecego”:  
H. Wojska: Moda dla wszystkich; Ir Ka-  
linowska: Sezon na lazorowym brzegu,  
(korespondencja własna z Nicei); St. Ma-  
chniewicz: Kultura mieszkanla; Eieb: Se-  
zonowe wskazówki kosmetyczne; A. Wy-  
łężyńska: Na bezludnej wyspie; M. Nikle-  
wiczowa: Morze i dziewczyna; M. J.:  
Polska w filmie zagranicznym; K.: Za-  
życiele religij o kobiecie — Wyjątek z li-  
stu św Pawła do Koryntjan o krótkich  
włosach u kobiet. — To i owo. — Kro-  
nika. — Liczne wytworne rysunki i foto-  
grafie. — Pozatem: kilkadziesiąt szykow-  
nych modeli sukien i okryć, między nimi  
piękne kolorowe; Kacik praktyczny. —  
Dobra Gospodyni i t. d. 10140

— Jutro, w piątek, odbędzie się koncert  
naszego znakomitego pianisty Józefa Śli-  
wińskiego. Artysta wykona duży i bardzo

## WIERSZEM.

## Nadpsuty amant.

Jeśli satyry nie dam Wam dziś żąd-  
nej.  
Sądzę kochani, że mi wybaczycie, —  
Wszak mnie zastępca wyręcza układ-  
lany:  
Satyrę w Polsce pisze teraz życie.

Bo cóż Wy na to powiecie, Panowie,  
Gdy tą uciesznią uraczę Was wieścią,  
Ze stary Stańczyk Krakowski w Dzi-  
[kowie  
Sam stał się śmiechu przedmiotem i  
[treścią.

Jakże się nie śmiać na widok piernika,  
Który po sztucznej kuracji Steinacha.  
Wobec sanacji chce grać rolę gacha  
I erotyczne swoje kozły fika...

Janek.

urozmaicony program, na który składają  
się arcydzieła klasyków i romantyków  
oraz cały szereg utworów Szopena.

Koncert symfoniczny Polskiego Towar-  
zystwa Muzycznego pod dyrekcją Dra  
Adama Sołtysa odbędzie się w niedzielę  
9 b. m. Program w całości poświęcony  
muzyce francuskiej obejmuje kompozycje  
Ducasa, Ravela i Debussiego. Dzieła te  
należą do najpiękniejszych utworów nowo-  
czesnej muzyki i wchodzi w programy  
wszystkich europejskich zespołów orke-  
stralnych. 10145

— Bank Unji w Polsce S. A. we Lwo-  
wie objął z dniem 1 października 1927  
agendy zwinętego oddziału Banku Mało-  
polskiego.

— Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie  
w piątek 7 b. m. 1) Dr. Kuhl: Przyczynek  
do etjologii odmy samoistnej piersiowej.  
2) Prym. Dr. Ziembicki: Niezwykły przy-  
padek samoistnej odmy piersiowej. 3) Doc.  
Dr. Sochański: Somatyczne typy ludzkie  
w pojęciu lekarza-Internisty (wykład).

— Przychodnia Przeciwgruźlicza przy  
Klinice chorób wewnętrznych U. J. K. we  
Lwowie, ul. Pijarów 4, przyjmuje chorych  
dotkniętych gruźlicą płuc i innych narzą-  
dów codziennie z wyjątkiem niedziel i  
świąt uroczystych od godz. 12—2 w poł.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Kra-  
kowski: Dr. Felix Lorand z Budapesztu,  
hr. Julia Ledóchowska z Matwijówki,  
Zdzisław Zaczynski z Warszawy, Vaclav  
Tichy z Kladna, Ludwik Thiele z Norym-  
bergii, Fryderyk Goldman z Wiednia, Hen-  
ryk Milke z Warszawy, Mieczysław A-  
dam Wasowicz z Chwałowic, Louis Da-  
vid z Paryża, Teodor Krasselt z Treuen,  
Paweł Lohman z Wiednia, Franciszek  
Bredow z Poznania, Seweryn Klozenberg  
z Łodzi, Konstanty Albrzycht z Warszawy,  
Teodozia Kwiatkowska z Torunia, Wilhelm  
A. Siebeneichen z Łodzi, Juliusz Nowak  
z Prostejowa, Józef Teofil Osuchowski z  
Huty Szklanej.

† Roman Stahl. Przedwczoraj w  
Wiedniu po dokonanej operacji zmarł  
po długich cierpieniach s. p. Roman  
Stahl, syn b. wiceprezydenta miasta  
Lwowa, dra Leonarda Stahla. Zmarły  
był znanym w sferach sportowych, ja-  
ko jeden z najlepszych tenisistów pol-  
skich. Śp. Roman Stahl osierocił żonę  
i nieletnią córkę. Pogrzeb odbędzie się  
we Lwowie w najbliższy piątek. Rodzi-  
nie, znanej i cenionej w szerokich sfe-  
rach polskich, zasyłamy z powodu lo-  
lesnego ciosu, jaki ją dotknął, wyrazy  
najgłębszego współczucia.

— Ninon i George polski duet tane-  
czny, znany dobrze lwowskiej publi-  
czności z poprzednich sezonów zjechał  
niedawno znów do Lwowa i stanowi  
największą atrakcję dancingu w barze  
kawiarni de la Paix. Liczni zwłenni-  
cy sztuki choreograficznej podziwiają  
codziennie zgrabną, elegancką i wy-  
tworną parę taneczną odtwarzającą z  
wielkim kunsztem i umiejętnością mo-  
dernistyczne taneczne nowości estra-  
dowe.

— Z przeszłości kolektanta. Donie-  
śliśmy wczoraj o przytrzymaniu Ro-  
mana Kahla, który zaangażowany zo-  
stał przez Zgromadzenie Braci szkol-  
nych przy ul. Lelewela do zbierania  
pieniędzy na bieliznę dla dziatek szkol-  
nej. Przy rewizji znaleziono u Kahla  
list, pisany przez jego żonę, zamiesz-  
kałą w Brazylii, w którym Kahlowa  
donosi mu o zamiarze wymuszenia na

# SUKNA

W WIELKIM WYBORZE  
CENY FABRYCZNE

NA WSZELKIEGO RODZAJU  
UBRANIA MĘSKIE, PALTA,  
FUTRA, RAGLANY  
KOSTJUMY, SUKNI  
I PŁASZCZE DAMSKIE

poleca

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA  
**LUDWIK RALSKI**

Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry)  
9927a Proszę uprzejmie uważać na firmę.

osobie jakiegos Brazylijczyka, któremu zamierzała przedstawić fikcyjną fotografię chłopczyka jako rzekomego ich syna celem wymuszenia na nim większej sumy pieniężnej. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że zarówno Kahl, jak i jego małżonka mają przeszłość bardzo burzliwą. Kahl, z zawodu elektrotechnik, jest niebezpiecznym złodziejem bankowym, jakim okazał się kradnąc w roku 1922 przy okienku kasowym w Banku handlowym przy ul. Halickiej l. 17 znaczną sumę pieniężną z teki Adama Grüssa, urzędnika firmy „Schütz i Chajes“. Grüss przytrzymał wówczas tekę ręką a sprytny złodziej pomimo tego zdołał wyciągnąć z teki znacznie większą sumę i zbiegł z nią z banku. Grüss zauważywszy kradzież zbiegł za Kahlem, który ukrył się w sklepie Romańskiej przy ul. Halickiej. Bujna a burzliwa przeszłość ma i połowica jego. Występowała w cyrku Buscha w Wiedniu jako lincokocza, potem w kabarecie „Seck-pavillon“ w Pradze, gdzie wesoły wiodła żywot, wkońcu zjechała do Kołomyży i utrzymywała tam dom publiczny. Nic dziwnego, że wśród tak dobranej pary wyrosła kryminalna koncepcja wymuszenia. Kahl aresztowany został pod zarzutem współudziału w tej brazylijskiej aferze.

— Kieszonkowcy grasują w wozach tramwajowych. W dniu wczorajszym kieszonkowcy, którzy od pewnego czasu częściej, jak zazwyczaj, grasują w wozach tramwajowych, mieli wcale obfite żniwo. I tak jakiś kieszonkowiec skradł Stefanowi Czornemu z Reklina, w powiecie żółkiewskim, portfel, zawierający 45 zł. i papiery osobiste. — W wozie tramwajowym linii „dziewiątej“ skradziono Stanisławowi Hechowskiemu portfel z gotówką 150 zł. — W wozie tej samej linii stracił K. Grünmutter, właściciel młyna w Podwołoczyskach, złoty zegarek z łańcuszkiem. — Ponadto doniesiono o kilku innych kradzieżach w wozach tramwajowych. — Gdy tam tym „szczyro“ tramwajowym zamach na cudzą kieszonkę udał się w całości, — jeden z nich „wpadł“ i został przyrzeczony. Jest nim Paweł Pawłowski, pozostający bez miejsca zamieszkania, aresztowany za kradzież pakunku, dokonana w tramwaju na szkodę nieznanego właściciela.

— Ujęcie zbiegła z Przedzielnicy. Wasył Baranowski, liczący 19 lat, pochodzący z Rawy Ruskiej, który przed kilku miesiącami zbiegł z Państwowego Zakładu poprawczego z Przedzielnicy, został w dniu wczorajszym ujęty w Żółkwi i odstawiony do Przedzielnicy.

— Poszukiwania za młodym oszustem. Do sklepu Mendla Uffla przy ul. Chorażczyzny l. 14, przybył wczoraj jakiś mały chłopczek i przedstawił żonę jego kartkę tej treści: „Proszę dać temu chłopcowi 120 zł., bo mi brak do Bydła. — Uffel“. Pomimo odmiennego pisma, jakiego używa Uffel, żona jego wręczyła chłopcu 60 zł., których naturalnie więcej nie zobaczy, albowiem młody oszust znikł bez śladu.

— Przygoda nauczyciela. Bolesław Kamiński, nauczyciel z Osiecznik, w powiecie kowelskim, zawiadomił policję, iż gdy na przystanku tramwajowym oczekiwał przyjazdu tramwaju, wśród ścisłego skradł mu jakiś złodziej walizkę, zawierającą garderobę i papiery osobiste. Poszkodowany zwraca się z prośbą do złodzieja, by zatrzymując garderobę zwrócił bardzo mu potrzebne papiery osobiste.

— Ukradł we Lwowie, aresztowany w Wołoczyskach. Przed kilku miesiącami niejaki Józef Sacha, zamieszkały u dra Gagatka, wysłany został przez Władysława Malinę, właściciela kiosku przy ul. Wronowskich, do hurtowni

## Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Na Polską Szkołę w Haliczu złożyli w dalszym ciągu: JE. Ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski (Lwów) 100 zł., A. M. (Lwów) 3 zł.; Józefa Maieczyńska (Lwów) 10 zł.; Towarzystwo N. N. (Lwów) 16 zł.; Olchawowie (Lwów) 5 zł.; L. Linkowa (Lwów) 1 zł.; Zygmunt Diener (Lwów) 2 zł.; Ła domirska (Lwów) 5 zł.; Mieczysławowie Rossowscy (Lwów) 5 zł.; Dr. Władysław Kozicki (Lwów) 10 zł.; A. Link (Lwów) 1 zł.; Dr. Edmund Kaleta (Paryż) 50 zł.; Ks. X. X. (Lwów) 5 zł.; Inż. Bronisław Zabłocki (Lwów) 5 zł.; Z. Kamińska (Lwów) 5 zł.; Ziembicka (Lwów) 5 zł.; Zygmunt Piszczkowski (Lwów) 10 zł.; Tadeusz Torosiewicz (Lwów) 5 zł.; Stefania Neymanowa (Lwów) 2 zł.; Inż. Włczkiewicz (Lwów) 2 zł.; Adolfowie Cieńscy (Lwów) 5 zł.; Małopolska Straż Obywatelska (Lwów) 10 zł.; Dr. Stanisław Kozłowski (Dolina) 10 zł.; Marjanowie Weberowie (Lwów) 5 zł.; Inż. Kazimierz Sawicki (Żółkiew) 10 zł.; Leonowie Podlewscy (Czerniów-Mazowiecki) 25 zł.; Prof. Leciewski (Lwów) 5

zł.; Drowa Skowrońska (Warszawa) 15 zł.; Krzysztyczyńscy (Lwów) 2 zł.; Dr. Juliusz Schneider (Lwów) 20 zł.; Stanisławowie Kamieńscy (Lwów) 3 zł.; Jan Roman Zahradnik (Złoczów) 10 zł.; Leopolda Krynicka (Lwów) 5 zł.; K. Drogonowie (Lwów) 5 zł.; Karolina Kazenna (Lwów) 3 zł.; Zofia Aleksandrowna (Lwów) 5 zł.; Stanisław Tyszkowski (Lwów) 2 zł.; Stanisław Gruszecki (Lwów, Piekarska 16) 5 zł.; Wanda Kultysowa (Jarosław) 5 zł.; Paulina Daszyńska (Lwów) 5 zł.; Lucja Brodnicka (Złoczów) 2.50 zł.; Henryk Kruszyński (Złoczów) 2.50 zł.; Dr. Stanisław Pilszak (Brzozów) 5 zł.; Marcin Mazurski (Mikołajów) 2 zł.; Janina Rzędzowa (Brody) 2 zł.; Czerelnia Polska (Darachów) 21 zł.; K. I. E. Dobrowalscy (Brzeczów) 2 zł.; Zofia Nawojka (Bratkowice) 5 zł.; Mieczysław Zerykiewicz (Albinówka) 25 zł.; Zofia Kudzińska (Zadorów) 5.10 zł. Razem 472 zł. 10 gr. Poprzednio 1.204 zł. 60 gr. Razem złożono dotąd 1.676 zł. 70 groszy.

==○==

## Potężny protest Stanisławowa.

Wielki wiec w sprawie polityki szkolnej.

Stanisławów, w październiku.

Dzień 2-go października był w naszym mieście dniem potężnego protestu przeciwko polityce szkolnej m. Dobruckiego. W sali Towarzystwa im. Moniuszki zebrały się tłumnie liczne rzesze polskiego społeczeństwa w liczbie sięgającej 1000 osób, aby dać dobitny wyraz opinii społeczeństwa i zareagować na politykę władz szkolnych.

Wiec zagał p. r. Lityński, poczem do prezydium wybrano jako przewodniczącego p. dr. Rydeta, oraz pp. marszałka Burzyńskiego, inż. Macure, r. Lityńskiego, Frühaufa, reagenta Krokowskiego z Halicza, oraz p. Skibicką. Na sekretarzy powołano p. dr. Wałscha i Topolnickiego.

po papierosy i tytoń. Sacha przywłaszczył sobie 120 zł. i znikł ze Lwowa bez śladu. Bujal po tej kradzieży przez kilka miesięcy na wolności i przytrzymany został w Wołoczyskach, w powiecie brzeskim.

— Złodziej przytrzymany przez poszkodowaną — zbiegł. Do przechodzącej pl. Krakowskim Rozalii Musiłowskiej zbliżył się wczoraj nagle jakiś osobnik i wyrwał z jej rąk portfel z pieniędzmi. Poszkodowana przytrzymała złodzieja i odebrała mu portfel, a gdy chciała go doprowadzić do posterunkowego, złodziej wyrwał się z jej rąk i zbiegł bez śladu. Ponieważ Musiłowska rozpoznała sprawcę w złodziejskim albumie — policja rozpoczęła za nim poszukiwania.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowany został „potokowiec“ Jan Mykietyn za kradzież czekolady z wozu na szkołę Eugenjusza Raczyńskiego. — Za nim podażyła do aresztów Marja Pryma, przytrzymana za kradzież garderoby.

— „Torebkarz“ na widowni. Jakis osobnik napadł wczoraj na pl. Bernardyńskim na Antoninę Lewandowską, pielęgniarke Sanatorium „Czerwonego Krzyża“ i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 15 dolarów i 80 zł., poczem znikł bez śladu.

Referat wygłosił p. poseł Zagajewski, który w dłuższym, rzeczowym wywodzie wykazał szkody, jakie państwo a społeczeństwo polskie w szczególności ponosi, przez wprowadzenie ostatnich rozporządzeń m. Dobruckiego. Wywody posła Zagajewskiego spotkały się z jednogłośnie aplauzem zgromadzonych tłumów czego najlepszym wyrazem są poniższe rezolucje, przedstawione przez referenta, uchwalone przy spontanicznych oklaskach.

Po uchwaleniu rezolucji dokonano wyborów Komitetu obrony szkoły w Haliczu z p. r. Lityńskim, mar. Burzyńskim, i dr. Cyga na czele.

W uchwalonych rezolucjach wiec

— Wtamania nie ustają. Do mieszkania Natana Gottlieba przy ul. Lwowskich Dzieci l. 56 włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli na jego szkodę garderobę i bieliznę a na szkodę jego sublokatora Rudolfa Skutchika maszyny do szycia. — Do mieszkania Eugenija Drohojowskiej przy ulicy Franciszkańskiej l. 19 włamali się złodzieje i skradli 15 dolarów, 50 zł., kilkanaście akcyj, przedstawiających wartość około 1000 zł., oraz biżuterję. — Wreszcie do mieszkania Józefy Olszewskiej przy ul. Zamojskiego l. 13 dostał się złodziej i skradł na jej szkodę biżuterję.

==○==

### Korespondentka

wystarczy. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy

LOS Y LOTERJI KLASOWEJ

i dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.

1/4 zł. 10 <sup>00</sup> —	1/2 zł. 20 <sup>00</sup> —
1/1 zł. 40 <sup>00</sup> —	

Ze względu na zbliżający się termin ciągnięcia i mały zapas losów prosimy o rychłe zamówienie Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, plac Marjański 7. (róg ul. Kopernika).

stwierdził, że obywatele miasta i powiatu Stanisławów uważają, że

1) dopuszczenie wbrew wyraźnym postanowieniom ustawy z dnia 31 lipca 1924 języków niepolskich do urzędowania wewnętrznego i zewnętrznego w szkolnictwie, narusza zasadę państwa narodowego, obniża powagę języka polskiego, jako jedynie urzędowego i wprowadza chaos i zamieszanie w administracji szkolnej;

2) narzucenie polskim zakładom ogólnokształcącym na terenie kuratorium lwowskiego obowiązkowego nauczania języka ruskiego następuje ze szkoda języka polskiego i nie jest dyktowana istotną potrzebą, lecz tylko uważane być musi za niewłaściwą koncesję polityczną dla Rusinów;

3) wprowadzenie nauczania języka ruskiego już od II-giej klasy szkoły powszechnej w takim samym wymiarze godzin, co język polski jest wysoce szkodliwe tak ze względów narodowych jak i pedagogicznych;

4) zamykanie polskich szkółek we wsiach z polską mniejszością, założonych kosztem ofiar całego społeczeństwa polskiego, w czasach zaborczych, a następnie wywalczonych od rządu austriackiego jest samobójcze ze stanowiska narodowego i podważa korzenie państwowości polskiej na kresach;

5) nie negując praw Rusinów do rozwoju kulturalno-narodowego, w ramach Państwa Polskiego, i stwierdzając, że polityka Pana Ministra Oświaty sprowadza ukrócenie praw ludności polskiej przyznanych nam przez rządy austriackie, odwołujemy się do opinii całego Narodu Polskiego, który w walce o kresy dał w historii wiele przykładów solidarności i nie odmówił nigdy poparcia ludności polskiej na kresach w jej dążeniu do najsilniejszego kulturalnego i państwowego zespolenia z resztą Rzeczypospolitej Polskiej.

W dalszych rezolucjach zaprotestowano przeciw prześladowaniu najlepszych pracowników na niwie oświaty narodowej, przenoszeniu ich na przeciwległe krańce Państwa względnie pensjonowaniu ze względów wyłącznie partyjnych.

W związku z powyższymi rezolucjami wiec wyraził votum nieufności ministrowi Dobruckiemu, jako senatorowi wojew. stanisławowskiego i radnemu miejskiemu, wzywając go do złożenia tych mandatów obywatelskich.

Wreszcie wyrażono najgłębsze uznanie ludności polskiej, karaimskiej, żydowskiej i części ruskiej m. Halicza, która rozumiejąc znaczenie szkoły polskiej, wystąpiła z żądaniem utrzymania szkoły polskiej w Haliczu i wezwano ogół społeczeństwa polskiego, do moralnego a przede wszystkim finansowego poparcia założonej tamże prywatnej szkoły z polskim językiem wykładowym.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Krwawy spór o parkan.

Rozprawa przeciwko Skowronowi i Kondrackiemu ze Sokolnik, oskarżonych o morderstwo, zakończyła się w środę około godz. 5-tej po południu.

Narady ławy przysięgłych trwały cztery godziny. Z powodu pewnych niejasności w sformułowaniu pytań przysięgli czterokrotnie zwracali się do trybunału o wyjaśnienia i ostatecznie wydał werdykt, potwierdzający pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa.

Trybunał wydał wyrok, skazujący Kondrackiego na 7 lat a Skowrona na 5 lat ciężkiego więzienia.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Dr. Bronisław ZAORSKI**

powrócił n10077

Wincentego Pola 12. róg Zielonej.

# Dalszy przebieg sprawy rewizji i aresztowań we Lwowie.

## W więzieniu przy ul. Batorego. — Część aresztowanych puszczona na wolność.

Dzień wczorajszy podobnie jak i trzy poprzednie, pomimo wyteżonych usiłowań organów policji politycznej, nie przyniósł żadnych nowych szczegółów, któreby nasświetlały sprawę pod kątem pierwotnej koncepcji powziętej, na podstawie wywiadu „sanatorskiego“ organu.

Sledztwo, mozolnie prowadzone przez trzy dni przy współudziale całego aparatu policji politycznej — zostało wczoraj ukończone. Z nastrojów panujących w sferach prowadzących sledztwo, łatwo domyśleć się można, że cele zabiegów dniem i mocą wyteżonych nie zostały osiągnięte.

Podobnego zdania jest tujejszy organ PPS „Dziennik Ludowy“, który relacjonując wczoraj wypadki, zakonkludował krótko: „zdaje się, iż w tej sprawie mniejszy będzie sukces policji, niż się z początku zapowiadało“.

Pozatem socjalistyczny organ pisze, że

„Sledztwo dotyczące aresztowanych za rozszerzanie ulotek o gen. Zagórskim, nie przyniosło wiele nowego“.

„Aresztowany Pszona mieszkał jako sublokator u urzędniczki redakcji „Difa“ przy ul. Bogusławskiego 8. Tam też zachodził Gażanka i inni technicy. U tej urzędniczki bawił przypadkowo Holubowicz i z tego powodu popadł w oplekę policji.“

Dotychczas nie zdołano ustalić czy skonfiskowane ulotki o gen. Zagórskim zostały zredagowane przez aresztowanych, czy też tylko fabrykowane je wedle wzoru ulotek wydanych gdzieindziej“.

\* \* \*

Jak nam donoszą rektor Politechniki prof. dr. Tokarski interwenjował kilkakrotnie u kompetentnych władz w sprawie aresztowanych, bez wiedzy Pana Rektora studentów uczelni. Do dziś interwencje te nie odniosły skutku, jak widać z przebiegu sledztwa.

Wczoraj rano wypuszczono z aresztów na wolną stopę pp. Preissnera, Podlewskiego i Holubowicza. Natomiast o godz. 2-giej popołudniu przewieziono do więzienia przy ul. Batorego pp. aplikanta Borysiewicza i studentów politechniki Gażankę i Pszonę oraz technika Twardowskiego.

Przed odstąpieniem wyżej wymienionych do więzienia przy ul. Batorego, komisarze policyjni prowadzący sledztwo przez szereg godzin kolegialnie pracowali nad ułożeniem doniesienia karnego.

Wedle pogłosek do przesłuchiwania aresztowanych przysłano wczoraj z Warszawy specjalnego sędziego sledczego.

Czterej aresztowani są zdrowi i w dobrym usposobieniu. Żywność i papierosy otrzymują od specjalnego komitetu pań polskich z miasta.

\* \* \*

Jak doniosła wczoraj lwowska „Ga zeta Poranna“ w depeszy z Warszawy, z kół urzędowych zaprzeczają jak najkategoryczniej, jakoby dochodziło i rewizje policyjne, przeprowadzane w ostatnich dniach we Lwowie nastąpiły na skutek doniesień, czy też do chodzeń prowadzonych na własną rękę przez redakcję lwowskiego organu sanacyjnego do czego z takim triumfem przyznał się tenże organ. Jednocześnie koła urzędowe przyznają, że nie stwierdzono, gdzie jest pierwsze źródło fabrykacji ulotek o gen. Zagórskim.

### ZAŻALENIA Z POWODU BEZPODSTAWNYCH REWIZYJ.

W związku z przeprowadzonymi rewizjami u szeregu osób we Lwowie, nieopartymi na żadnym piśmennym poleceniu miarodajnych władz państwowych, interesowani wniosli zażalenie do dyrekcji policji we Lwowie z za-

żaleniem z powodu dokonanych wbrew postanowieniom ustawowym rewizji.

Poniżej podajemy uzasadnienie jednego z tych zażeń, które wniosł mec. dr. Arnold, w którego kancelarii przy ul. Kl. Tańskiej 1. 3, przeprowadzono również m. in. rewizję pod nieobecność właściciela.

Przeprowadzona w moim lokalu kancelaryjnym — czytamy w piśmie dra Arnolda — rewizja sprzeciwia się w sposób wprost rażący obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej przepisom ustawowym.

Po myśli art. 97. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie dopuszczalne są tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określonych ustawami na podstawie polecenia władz sądowych. — O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, powinno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania“.

Po myśli § 139 tu obowiązującej ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23 maja 1873. „wolno rewizję domu t. j. przeszukanie mieszkania przedsięwziąć wtedy tylko, jeżeli uzasadnione zachodzi podejrzenie, że się tam ukrywa osoba podejrzana o zbrodnię lub występki, albo, że się tam znajdują przedmioty, których posiadanie lub oglądanie dla danego sledztwa może być ważnym“.

Wedle § 140. cytowanej ustawy „rewizja następuje zwyczajnie tylko po poprzednim przesłuchaniu osoby u której ma być przedsięwzięta i to tylko, o ile przez przesłuchanie, ani dobrowolnego wydania przedmiotów po-

szukiwanych, ani usunięcia przyczyn, które rewizję wywołały, nieosiągnięto“, z tem, że „zwyczajnie rewizje odbywać wolno tylko na zasadzie nakazu sędziowskiego z powodami“.

Po myśli § 141 cytowanej ustawy „mogą organa władzy bezpieczeństwa w celu karno - sądowym nawet bez nakazu sędziowskiego z własnej mocy odbyć rewizję domu“, lecz tylko „gdy przeciw komu wydano już nakaz dostawienia, albo aresztowania, gdy tego na uczynku schwymano, gdy przez pogoń publiczną, lub przez głos publiczny, o przestępstwo posądzono, albo gdy w jego posiadaniu znaleziono przedmioty, które na udział w niem wskazują“.

Wedle cytowanego już postanowienia § 141 tej ustawy „należy osobie interesowanej doręczyć na żądanie natychmiast, a przynajmniej w ciągu najbliższych 24 godzin poświadczenie piśmienne, że nastąpiła rewizja domu i z jakich powodów“.

Dotychczas mimo upływu nawet już 48 godzin od czasu odbycia rewizji nie otrzymałem, ani poświadczenia o odbyciu rewizji i jej powodach, ani poświadczenia w myśl § 142 cytowanej ustawy, że nic podejrzanego u mnie nie znaleziono, gdy tymczasem winieniem był w myśl cytowanych przepisów ustawowych być zawiadomionym o tem już w ciągu 24 godzin, przy skwalifikowaniu czynu karygodnego o jaki byłem podejrzany i które to podejrzenie stało się przyczyną przeprowadzenia rewizji.

Do tego jako nieposzlakowany obywatel Rzeczypospolitej Polskiej mam bezsprzeczne prawo poręczone mi Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej“

## Aresztowanie oszusta.

Ponaclagał kilkanaście firm tekstylnych i ogłosił niewypłacalność.

Znow spoczął w aresztach jeden z tych, których bardzo wielu. Dzień niemal każdy mnoży ich cyfrę wielokrotnie, a biura policyjne zawalone są wprost doniesieniami karnymi ze strony rozmaitych firm hurtownych, zwracających się przeciw niesumiennym kupcom przedewszystkiem żydowskim, którzy naciągają owe firmy pod osłoną kredytu wekslowego a pozbywszy się czempredzej towarów, odsprzedawanych poniżej ceny ich wartości — ogłaszają niewypłacalność.

Tym nowym nabytkiem aresztów przy ul. Jachowicza jest niejaki Sruł Becher, liczący 40 lat, krawiec. Przybył on niedawno z Zamościa a otworzywszy pracownię krawiecką we

Lwowie otworzył przy niej magazyn sukna. Na kredyt wekslowy pobrał on od firmy Fischera przy pl. Gofuchowskich 1. 14 oraz ośmiu innych firm rozmaite materiały sukienne na kwotę 20.000 zł., a poza Lwowem naciągnął kilka firm lubelskich i warszawskich na kwotę 30.000 zł., tak że razem poszkodowani ponieśli szkodę w wysokości 50.000 zł.

Becher odgrywał rolę kupca, chociaż był tylko właścicielem niewielkiej pracowni krawieckiej, prowadził życie hulaszczcze a sprzedawszy otrzymane od owych firm materiały roztrwonil otrzymane pieniądze w towarzystwie wesolego półświatka. Becher został aresztowany pod zarzutem oszustwa, poczem odstawił go do więzienia przy ulicy Batorego.

## Kronika przemyska.

Poświęcenie dzwonów. W niedzielę o godz. 9-tej rano odbyła się uroczystość poświęcenia trzech dzwonów katedralnych ufundowanych: przez Najprzew. Ks. Biskupa Nowaka (największy Anotol), duchowieństwo i parafjan (średni Stanisław Kostka) oraz Braci Felczyńskich (najmniejszy „Ave Maria“). Dokonał tej ceremonii wobec duchowieństwa oraz tłunu wiernych Najprzew. Ks. Biskup Nowak. W charakterze t. z. „ojców chrzestnych“ obecni byli reprezentanci urzędów państwowych, antonomicznych i licznych stowarzyszeń. Po dokonaniu poświęcenia ks. biskup Nowak wygłosił przemowę do wiernych, w której, nawiązując do współczesnych stosunków w Polsce, wezwał ich do walki przeciw nieprzyjaciółom kościoła i ojczyzny.

Przemówienie Najprzew. Ks. Bisk. wywarło jak najgłębsze wrażenie.

Zjazd oświatowy. Celem ożywienia

pracy oświatowej w Kołach T. S. L., odbył się w niedzielę zjazd delegatów Kół, należących do przemyskiego Związku Okręgowego. Referat główny wygłosił sekretarz sekcji Wschod., p. Bajorek. Sprawę bibliotek omówił p. Żurawski ze Lwowa.

Z Magistratu. Ciągłe jeszcze urzędowanie komisarza, który oddawna ma być upatrzony, różnie różni tłumacza. Są, którzy sądzą, że wobec odmowy udziału w „beiracie“ socialistów i endecków, koncepcja wprowadzenia komisarza ma być zaniechana a tylko ma się przysłać komisarza do przeprowadzenia w najkrótszym czasie wyborów.

Co się zresztą święci przyszłość okaże.

—O—

## Sport.

Sekcją lekkoatletyczną AZS. organizuje z polecenia LOZLA zawody młodzików. o Mistrzostwo Okręgu. Zawody te odbędą się w sobotę 8 b. m. o godz. 15 i w niedzielę 9 b. m. o godz. 10 na boisku Pogoni Wpisowe do zawodów wynosi 50 gr. od konkurencji. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa w dniu 7 października o godz. 19. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat AZS. w gmachu Uniwersytetu, ul. Marszałkowska. Nagrody w dyplomach Program: sobota 8 b. m. godz. 15: bieg 100 m., rzut dyskiem, bieg 5000 m., skok w dal, bieg 110 m. z płotkami, bieg 400 m. i skok w wyż; niedziela 9 b. m. godz. 10: bieg 200 m., rzut oszczepem, bieg 1500 m., rzut kulą i skok o tyczce.

Komunikat Komisji czterech PZPN. Wobec zaniepokojenia opinii sportowej co do stanu pertraktacji odnośnie ugody PZPN-u z Ligą w polskim piłkarstwie, Komisja czterech ze strony PZPN. uważa za swój obowiązek podać do ogólnej wiadomości, co następuje:

1) Jak wiadomo, dwie organizacje w piłkarstwie t. j. PZPN. i Liga wyznaczyły po cztery osoby, którym polecono przygotować warunki ewentualnej ugody, t. j. połączenie PZPN-u z Ligą w jedną organizację piłkarską w Polsce.

2) Komisja złożona z 3 osób, reprezentujących obie organizacje piłkarskie, rozpoczęła swe prace dnia 29 V r. b. w obecności przedstawicieli ZZ Już przy omawianiu niektórych szczegółów, dotyczących li tylko spraw „ligi 14-tu“, przedstawiciele Ligi wstrzymali pertraktacje, uważając za konieczne odwołać się po instrukcje na nadzwyczajnego walnego zebrania Ligi.

3) Późniejsze pertraktacje zostają znowu wstrzymane w miesiącach letnich przez przedstawicieli Ligi, czy też z powodu feryj letnich, czy też z powodu powołań do wojska. Tak więc prace nad finalizacją ugody zostają przesunięte.

4) Następane konferencje nie dochodzą do skutku wobec niestawienia się niezbędnych przedstawicieli Ligi. Gdy na jednej konferencji komplet potrzebny się zebrał, obie strony uznają konieczność zakończenia prac nad ostateczną ugodą, oraz zwolnienie walnych zebrań obu organizacyj do Warszawy w początku października r. b.

5) Tymczasem na konferencjach we wrześniu r. b. przedstawiciele Ligi zaczynają się cofać, stwierdzając, że zasady zgody, już ustalone przez obie strony, wywołują wielkie sprzeciwu u członków Ligi. I w końcu konferencja ostateczna nie odbyła się, mimo przesłania piśmennego za wiadomienia o niej do Ligi o następującym porządku dziennym: ostateczne przyjęcie statutu nowego PZPN., ustalenie terminu walnego zebrania i pozostałe sprawy.

6) Ostatnio t. j. w końcu września r. b. Komisja PZPN. dowiaduje się, że Zarząd Ligi odwołuje się do ugody nadzwyczajnego walnego zebrania swych członków (16 X 1927) i przez to pertraktacje zostają przez Ligę wstrzymane.

M. Esmar, J. Michałowicz, Z. Rusocki, Kobos.

Górny Śląsk—Wrocław 1:1 we Wrocławiu. Międzymiastowy mecz międzynarodowy między reprezentacją polskiego Górnego Śląska i reprezentacją Wrocławia przyniósł wynik remisowy 1:1.

Hakoah wiedeński ma przybyć do Polski. Dowiadujemy się, że w końcu października przybędzie do Polski słynny zespół wiedeńskiego Hakoahu, który rozegra kilka spotkań w Łodzi i w Warszawie.

Pobicie rekordu pływackiego. W Wiedniu odbyły się w obecności burmistrza Wiednia i szwedzkiego Charge d'Affaires zawody pływackie, w których znakomity pływak szwedzki Arne Borg pobit rekord na 100 m., uzyskując czas 59.4 sek.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.  
10 groszy za wyraz

BUDZIKI - zegarki „Zenith“, „Jaz“ i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków Dąbrowski i Rozwarzawski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georgeta). Dogodne warunki spła i własne pracownie

PUBLICZNA Hala Aukcyjna, Akademicka 3, l. p. sprzeda okazjonalnie najtaniej w salonie, salon mahoni Empire, pianino Wirtha, serwantki, świecznik żydowski, salonik gęty używany, garnitur klubowy. 10167

FORTEPIAN lub pianino każdej marki i jakości kupię zaraz. Podać cenę i markę, adm. Słowa Polskiego pod „Prowincja“. 10033

FORTEPIANY i pianina wszelkiego rodzaju kupuję, płacę najwięcej. Kopernika 26 Skleniarski. 10034

KUPIĘ kamienicę 11 p., z komfortem w dobrym stanie w ładnym położeniu, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „lanka“ do Admin. za kwitem. 10092

KUPIJE stara meble antyczne i takowe odnawia Stolarnia Kołtąja 5. 9552

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Refleksje pożyczkowe.

Na łamach „Kurjera Warszawskiego” w artykule pt. „W kulminacyjnym momencie” p. Wacław Fajans omawia obecną sytuację gospodarczą w Polsce, a następnie takie snuje refleksje pożyczkowe:

Rzecz można, że pożyczka zagraniczna jest już przez życie gospodarcze Polski w bardzo dużym stopniu zdyskontowana, i że na przykład, gdyby rokowania obecne nie doprowadziły do pozytywnego wyniku, musiałaby nastąpić w dziedzinie wewnętrznych stosunków gospodarczych konieczność szybkiego zahamowania obecnego tempa, w dziedzinie zaś stosunków finansowych z zagranicą — zamiast konsolidacji osłabniętych już zdrojby, np. w formie zastąpienia kredytów krótkotermin. przez długoterminowe — przyspieszona ich likwidacja. Jest bowiem rzeczą możliwą, że kredyty i kapitały, uzyskane od zagranicy pod wpływem istniejących tam nadziei co do bliskiego zakończenia rokowań pożyczkowych, byłyby od nas częściowo w razie zerwania tych rokowań, wycofane i że zagranica mogłaby zająć w stosunku do nas w dziedzinie zasilań nas kapitałami ponownie stanowisko wyczekujące, aż do czasu, w którym stwierdzone będzie, że Polska i bez kredytu zagranicznego potrafi swój byt gospodarczy ostatecznie skonsolidować.

Z takiego stanowiska zagranicy nie należy jednak stanowczo wyciągać wniosku, jakoby nasza sytuacja walutowa była zagrożona. Oczywiście, ujemne wyniki bilansu handlowego poprzednich miesięcy, neutralizowane dotychczas przez dopływ kapitałów zagranicznych, mogą po pewnym czasie zacząć się ujawniać na płaszczyźnie sytuacji Banku Polskiego. Ale z drugiej strony nie należy zapominać, że pokrycie bilansu Banku jest tak wysokie, iż jego obniżenie jest zupełnie dopuszczalne, wobec czego Bank będzie niewątpliwie w możności w razie wycofania udzielanych nam poprzednio kredytów oddawać dewizy ze swych zapasów i zaspokajać w pełni zgłaszane na nie zapotrzebowanie. Również sytuacja budżetowa, wyłączając niebezpieczeństwo inflacji, nie zagraża niczem naszej walucie. Wreszcie nie należy się też obawiać, aby wytwórczość nasza była podważona w swym bycie, wskutek niemożności zdobycia tak upragnionych kredytów inwestycyjnych i konieczności dalszego operowania na dotychczasowej ba-

zie. Wszak zarówno przemysł, jak rolnictwo borykały się przez lat tyle z niepołipolitemi trudnościami, pnać się pomimo to ze zdumiewającą wytrzymałością w górę.

Jednakże nie ulega wątpliwości, że w takim stanie rzeczy o ekspansji gospodarczej, o szerokim wyzyskaniu naszej wielkiej potencji ekonomicznej, o realizacji poważniejszego planu finansowego myśleć będzie trudno. Rola nasza, jako jednostki gospodarczej, będzie musiała rozgrywać się nadal w wąskich dotychczasowych granicach, a pełne wyzyskanie wielkich naszych możliwości będzie znowu odroczone na czas nieokreślony.

W obliczu tych ewentualności nie tylko kwestja warunków pożyczki, ale i sam fakt jej uzyskania staje się dla Polski kwestją wagi pierwszorzędnej. Stanowisko takie wydaje się nam tem bardziej uzasadnione, że jedyny, o ile nam wiadomo, niezgodniony dotychczas punkt warunków, mianowicie kurs pożyczki, nie może być uzależniony wyłącznie od woli stron traktujących, ma on bowiem swoje obiektywne kryterium w stosunku rynku amerykańskiego do poprzednio na tymże rynku wypuszczonych pożyczek polskich, a to w postaci kursu, jaki pożyczki owe tam osiąga.

Wiemy wszak, że t. zw. pożyczka Dillonowska, ośmioprocentowa, podlegająca wykupowi w terminie 25-letnim po kursie 105, notowana jest obecnie na rynku nowojorskim po kursie 100. Jest rzeczą jasną, że nowa pożyczka nie może dawać nabywcy mniejszych korzyści od tych, które jednocześnie osiąga posiadacz pożyczki Dillonowskiej. Tym sposobem nie konsorcjum amerykańskie, z którym rząd obecnie pertraktuje, lecz rynek, jako taki, dyktuje kurs emisji pożyczki. Zastosowanie się lub niezastosowanie do tego kursu decyduje o powodzeniu lub niepowodzeniu emisji.

Ze zrozumiałem zupełnie napięciem sfery, pod względem gospodarczym uświadomione, oczekują rozwiązania kwestji pożyczki.

Długotrwałe rokowania, poprzedzone gruntownym zbadaniem sprawy, winny doprowadzić do wyników pozytywnych. Niepodobna bowiem, aby w rządzie istnieć mogły jakieś zasadnicze zastrzeżenia w stosunku do samej istoty sprawy pożyczkowej. Gdyby tak było, musiałoby to z kolei cpi-ni publicznej nasunąć pytanie, dlaczego wogóle rokowania rozpoczynano?

## Organizacja oszczędności emigrantów.

Ludność emigrująca z kraju dla zarobku, winna mieć możliwość lokowania swych oszczędności w Ojczyźnie i korzystać z możliwych ułatwień w tym kierunku. Wielu z emigrantów zamierza po pewnym czasie powrócić do kraju, by z zaoszczędzonym groszem i nabytym zagranicą doświadczeniem założyć tam warsztat samodzielnej pracy, inni chcą mieć w kraju swój zaoszczędzony grosz, by móc nim tam dysponować, czy też pomagać materialnie pozostałej rodzinie. Znajdą się wśród emigrantów niewątpliwie i tacy, którzy, tylko w poczuciu patriotycznego obowiązku zechcą swe oszczędności lokować w kraju, by w ten sposób przysporzyć Ojczyźnie produkcyjnego kapitału.

Stworzenie ułatwień dla emigrantów w składaniu ich oszczędności w krajach macierzystych jest żywą troską państw, posiadających znacniejszą emigrację.

Przed wojną szereg państw uregulował, zapomocą konwencji wzajem-

nych, swymi pocztowymi, Ziednie państwemiami kasami oszczędności. Konwencje takie zostały zawarte między Francją i Belgią — dnia 31 marca 1882 roku i 4 marca 1897 r., Belgią i Holandją — dnia 16 września 1883 r. i 8 listo-pada 1902 r., Francją i Włochami — dnia 15 kwietnia 1904 r. i 20 stycznia 1906 r., Włochami i Egiptem — dnia 25 września 1906 r., Włochami i Wielką Brytanią — w 1908 r., Holandją i Wielką Brytanią — dnia 7 października 1871 r., Holandją i Stanami Zjednoczonymi A. P. — dnia 21 grudnia 1886 r., a wreszcie między Holandją i Rosją — dnia 24 września 1904 r.

Po wojnie została zawarta w tej sprawie konwencja między Czechosłowacją a Francją w dn. 20 marca 1920 r., a ponadto w 1924 r. umowa prywatna pomiędzy Banque des Cooperatives de France i l'Union des Cooperatives we Włoszech co do wzajemnego przekazywania oszczędności emigrantów. Problem ten był również przedmiotem rozważań I Międzynarodowego Kongresu Oszczędno-

ściowego w 1924 r. w Medjolanie, gdzie szczególnie wiele uwagi poświęcono projektom stworzenia międzynarodowej ksiąteczki oszczędnościowej, przedstawionym w referatach przez panów: Mazzughell'ego i Höpker'a a także przez polską PKO. W rezultacie przekazano tę sprawę do rozpatrzenia Międzynarodowemu Instytutowi Oszczędnościowemu, który na tym Kongresie został powołany do życia.

Prace Instytutu w tym kierunku ograniczają się na razie do zebrania opinii wszystkich krajów, a opracowane na tej podstawie konkretne wnioski co do zrealizowania samego problemu mają być przedstawione następnemu Kongresowi Międzynarodowemu który ma się odbyć w 1929 r. w Londynie.

Dla Polski posiada sprawa organizacji oszczędności emigrantów specjalne znaczenie, a zarazem natrafia też na specjalne trudności.

Wobec szczupłości kapitału produkcyjnego i powolnego postępu kapitalizacji, oszczędności emigrantów, zużyte do pracy wytwórczej w kraju, mogą odegrać dużą rolę w rozwoju życia gospodarczego, a zarazem będą zacieśniać ideową łączność emigracji z macierzą przez stworzenie także materialnego zainteresowania.

Błędy, popełniane w stosunku do składanych w kraju oszczędności emigrantów w pierwszych latach po odzyskaniu państwowości, stwarzają obecnie utrudnienia, które nie tak łatwo dadzą się przezwyciężyć.

Emigracja polska przedewszystkiem w Ameryce i we Francji poniosła duże straty materialne na swych oszczędnościach, przestanych do kraju, wskutek dewaluacji marki polskiej, a niefortunnie zakończona działalność oddziałów niektórych banków polskich na terenie Francji podkopowała tam poza tem zaufanie do polskich instytucji finansowych.

Przeprowadzona obecnie pełna waloryzacja wkładów oszczędnościowych złożonych w pełnowartościowych walutach swego czasu przez emigrantów w państwowych instytucjach finansowych, jako też objęta przez Państwo sprawa likwidacji oszczędności, złożonych przez emigrantów w oddziałach banków polskich we Francji, niewątpliwie zdołają w pewnej mierze przywrócić stracone zaufanie. W tych warunkach jednakże każda dalsza akcja, mająca na celu skierowanie oszczędności emigrantów do kraju, musi być niezmiernie ostrożna, by doprowadzić do zamierzonego rezultatu.

Pocztowa Kasa Oszczędności, której jednym z głównych zadań jest krzewienie idei oszczędności wśród społeczeństwa, chce działalność swą rozszerzyć i na ośrodki emigracji polskiej i w tym celu wprowadza u siebie w najbliższym czasie specjalny rodzaj

waloryzowanych wkładów oszczędnościowych wyłącznie dla osób, przebywających poza granicami Państwa.

W zamierzeniu tem nie kieruje się PKO. interesem własnym, a wychodzi z założenia, że propaganda idei oszczędności jako takiej winna dotrzeć z kraju i do emigrantów, by szerzyć wśród nich moralne zasady życiowe i obywatelskie. PKO. chce zarazem wypełnić istniejącą w tym kierunku lukę i stworzyć dla emigrantów dogodny sposób lokowania ich oszczędności.

Zasady, na których oparła PKO. postanowienia o wkładach oszczędnościowych dla emigrantów, są następujące:

- 1) całkowite zabezpieczenie wartości złożonego kapitału.
- 2) możliwe ułatwienia w manipulacji przy przekazywaniu gotówki,
- 3) ochrona składających przed możliwymi nadużyciami,
- 4) udostępnienie tej formy oszczędności dla drobnych wkładów.

W myśl tych zasad lokowane przez emigrantów wkłady oszczędnościowe w PKO. będą obliczane w złotych w złocie, bez względu na rodzaj waluty, w jakiej wkładkę przekazano. Wpłaty mają być skutecznie międzynarodowymi przekazami pocztowymi, a podstawę obliczenia będzie stanowić kwota złotych obiegowych wpłacona przez pocztę do PKO. na podstawie przekazu. Wpłaty w kraju będą skutecznie w złotych obiegowych, a zagranicę będą również przekazywane międzynarodowymi przekazami pocztowymi. Wpłata do kwoty, wynoszącej równowartość złotych w zł. 1.000, następuje od razu, kwotami wyższymi można dysponować we dwa tygodnie po wypowiedzeniu.

Celem ochrony przed nadużyciami, ksiąteczki na wkłady dla emigrantów będą imienne, a własność ich może być przeniesiona na inną osobę tylko w drodze formalnej cesji. Poza tem system manipulacji, wprowadzonej w P. K. O. odnośnie tych wkładów, w dużej mierze zabezpiecza składającym ochronę przed możliwymi nadużyciami.

Wysokość wkładki ograniczono do złotych w złocie 1, celem udostępnienia tej formy oszczędzania nawet przy szczupłym zarobku. Wysokość oprocentowania wkładów ustala każdorazowo Rada Zawłodowa PKO. Obecnie będzie ona wynosić prawdopodobnie 5 proc. w stosunku rocznym, przy półrocznym okresie kapitalizacji.

Trudno dziś przewidzieć, jak zostanie przyjęta i jakie wyda owoce wśród emigracji inicjatywa PKO., w każdym razie akcja ta o wybitnie społecznym i państwowym charakterze świadczy o rzetelnym i szerokim pojmowaniu przez PKO. swych obowiązków, jako instytucji, stojącej na usługach całego społeczeństwa. („Przemysł i Handel“).

Dr. B. Z.

## Nowe przepisy dla obrotu pieniężnego z Gdańskiem.

Dyrekcja poczt i telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku komunikuje, iż dotychczasowe ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy z Polski do Gdańska przekazami pocztowymi i telegraficznymi do polskiego urzędu pocztowo - telegraficznego nr. 1 w Gdańsku zostały o tyle zmienione, że od 1 października br. urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą wpłaty na przekazy pocztowe i telegraficzne i przekazy PKO. do Gdańska do kwoty 450 zł. od jednej osoby w ciągu jednego dnia, bez wymaganego dotychczas zezwolenia izb skarbowych. Przy wysyłce do Gdańska kwot ponad 450 zł. tudzież przy przesyłaniu do Gdańska pieniędzy i walorów w listach wartościowych bez względu na wysokość kwoty, musi wysyłający przedstawić urzędowi pocztowemu

przy nadaniu odpowiednie zezwolenie odnośnej izby skarbowej, natomiast przy przesyłaniu pieniędzy z Gdańska do Polski za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowo - telegraficznego nr. 1 w Gdańsku niema żadnych ograniczeń.

NADESEANE.

(Za tę rubrykę, Redakcja nie odpowiada.)

**MUSZTARDE**  
DOBROWEJ JAKOŚCI DOSTARCZA  
WYTWÓRNIA n10147  
**JÓZEFA ŻURAWSKIEGO**  
Lwów, Na Błonie I. 12. — Telefon 26-44.

# Kronika gospodarcza.

**Rynek metali.** Na światowym rynku metali nastąpiło po chwilowej bezczynności nieco większe ożywienie, spowodowane tem, że przemysł przetwórczy nie posiada poważniejszych zapasów surowca. To też musi się już teraz w metale zapatrywać. Ożywienie to jednak nie będzie przypuszczalnie duże z poszczególnych metali wykazują: cyna standard, cynk hutniczy i miedź elektrolityczna niższe, natomiast miedź standard, ołów, nikiel i srebro wyższe. Bardzo silnie zwiększa się ruda. Ceny kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej za 1 tonnę metryczną po przeliczeniu na złote po kursie dnia następująco (pierzcha cyfra z 15 druga z 19 września): aluminium 4.582 — 4.582, antymon 2.976 — 2.976, cyna standard 12.246 — 12.185, miedź elektrolityczna 2.676 — 2.666, miedź standard 2.355 — 2.366, ołów miękki 934 — 938, nikiel 7.022 — 7.495, ruda 28.150 — 29.576, srebro za 1 kg. 148 — 151.

**Sytuacja w hutnictwie żelaznym.** We dług przewidywanych obliczeń wyprodukowano na Górnym Śląsku w sierpniu br. żelaza surowego około 37.000 tonn, a stali około 72.000 tonn. Wzrost produkcji postępuje w dość szybkim tempie, co przypisać należy głównie większym zamówieniom rządowym. Dzięki poważnym zleceniom ze strony Ministerstwa Komunikacji, stan obrotów Syndykatu Polskich Hut Żelaznych przewyższył w sierpniu obroty z poprzedniego miesiąca o 4.000 tonn, czyli wzrost z 50.000 na 54.000. Ceny wyrobów hutniczych zmianom nie uległy. Warunki pokrycia nie zmieniły się. Odbiorcy płacą bowiem za towar nadal weksłami z terminem do 4 miesięcy. Ekspert hut polskich układa się pomyślnie, zamówienia zagraniczne ostatnio znowu się zwiększyły. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przystąpią huty polskie w jesieni do Międzynarodowego Kartelu Stalowego.

**Żyżycie nawozów sztucznych w roku bieżącym.** W sezonie wiosennym zużyto w całej Polsce następujące ilości nawozów sztucznych: 1) potasowych — 165.964 tonn, w tem krajowych — 104.937 tonn, zagranicznych zaś — 61.027 tonn; 2) azotowych — 87.981 tonn, z czego saletry chilijskiej — 31.011 tonn; 3) fosforowych — 111.453 tonn.

Ogółem więc ilość zużytych w tym okresie nawozów wynosi 365.393 tonn, co w stosunku do wiosny roku zeszłego stanowi wzrost o 86.818 tonn. Wzrost ten przypada głównie na nawozy azotowe i potasowe. Jest przewidziane, że w jesieni b. r. ilość zużytych nawozów dojdzie do 300.000 tonn, co razem z użyciem wiosennym wyniesie przeszło 650.000 tonn, gdy w r. ub. całoroczna konsumpcja nawozów wyniosła 525.544 tonn.

**Zapotrzebowanie na nawozy azotowe** w dwóch trzecich pokrywa produkcja krajowa, na potasowe przeszło w połowie, natomiast znaczna część nawozów fosforowych, szczególnie tomasówka, przychodzi z zagranicy.

**Stan plantacji buraczanych.** Rozwój buraków wykazuje znaczny postęp, co przypisać należy równej temperaturze przy minimalnych opadach. Przeciętna waga buraka wynosi 81,5 gr., przeciętna waga liści 3,1 gr., a przeciętna waga cukru w buraku 17,91 gr. Procent cukru w buraku podniósł się z 14,89 do 16,01. Choroby i szkodniki buraczane przybrały nieco znaczniejsze rozmiary. Plantatorzy skarżą się na t. zw. chwościk buraczany, który opanował znaczną część plantacji. Ponadto występują w mniejszym rozmiarze mącznik, parch wypukły i pierścieniowy, brunatnienie liści oraz zgorzel korzeniowa.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa, 5 października. (Tel. wł.)** Obroty dewizami z granicach transakcji wczorajszych. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Waluty europejskie na ogół mocniejsze z wyjątkiem waluty czesko-słowackiej.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,91 i trzy czwarte.

Rubel złoty bez obrotu, chciano płacić 4,72.

Akcje z początku słabo, później mocniej.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

**Warszawa, 5 października. (Tel. wł.)** Londyn 4,86 trzynastą szesnastą; Paryż 3,92 i pięć ósmych; Bruksela 13,93 i ćwierć; Rzym 5,46 i pół; Madryt 17,42; Berno 19,28 i pół; Berlin 23,85.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

**Warszawa, 5 października. (Tel. wł.)** Londyn 43,50; Berlin 46,72 i pół do

47,12 i pół; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46,75—46,95; Berlin (wyplaty na Poznań) 46,77 i pół — 46,97 i pół; Gdańsk 57,59—57,73; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,53—57,67; Wiedeń (czeki) 79,02—79,30; Zurych 58,0; Praga 37,30.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

**Warszawa, 5 października. (Tel. wł.)** Bank Przemysłowców 1,15; Bank Spółek zarobkowych 94,0—95,0; Unja 23,0 do 23,50; Cegielski 46—47,0; Herzfeld Victorius 59,0—60; Dr. May 106,0; Luban 110,0—115,0; Arkona 3,0—3,50; Wisła 13,50.

### ZBOŻE.

Lwów, 5 października

Sytuacja naogół bez zmiany. Ruch słaby, sporadyczne transakcje w ziemiach.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Następne zebranie giełdowe w piątek, 7 października 1927.

**Sprostowanie.** W cedule Nr. 187 z 4 października 1927 zaszła pomyłka drukarska, kurs owsa opiekaw miał być 31—32 (a nie 31—31,25).

**Ceny szacunkowe bez transakcyj:** Pszenica dworska 48,50—49,50, pszenica zbiorowa 46—47, żyto małopolskie 37,25—38,25, jęczmień browarniany 39,50—41,50, jęczmień przemysłowy 37,25—38,25, jęczmień pastewny 34,50—35,50, owies małopolski 31—32, kukurydza rumuńska 31,50—32, ziemniaki przemysłowe 6—6,50, fasola biała 45—55, fasola kolorowa 53,50—55,50, groch pół Victoria 72—82, groch polny 45—55, bobik 34,50—36,50, siano prasowane 7,50—8,50, słoma prasowana 4,25—4,75, hreczka 37,50—38,50, len 60—63, rzepak ozimy 60,50—62,50, grysik kukurydziany 52—53, mąka kukurydziana 34,75—35,75, otręby żytnie 21,25—21,75, otręby pszenne (netto bez worka) 20—20,50, kasza hreczana 76—78, kasza jaglana 69,50—71,50, kasza jęczmienna 58—62, koniczyna czerwona 300—330, mak niebieski 115—135, worki jutowe 1,70—1,80, worki używane 1,50—1,60.

==@==

# Ze świata.

**Samobójcze qu - pro - quo.** Amerykanin pewien przeżywał co wieczór, jak opisuje „Comœdia”, znaczne sumy w kasynie znanej na Riwierze miejscowości. Przed kilku dniami sięgnął on do pugilaresu, by wyjąć nowy zapas gotówki, lecz spostrzegł, iż wszystkie banknoty już się były ulotmiły, wobec czego opuścił salę i, siadłszy na tarasie, wyjął z eleganckiej bombonierki pigułkę, która szybko połknął. Spostrzegli ten ruch, śledzący go bacznie, agenci tajni kasyna, schwycili go szybko i, mimo oporu gwałtownego zanieśli na rękach do infirmerji, gdzie przemocą kazano mu zażyć sporą dozę ipekki. Dopiero później sprowadzony tłumacz wyjaśnił tragedię — farsę samobójczą — Amerykanin okazał się prawdziwym milionerem, dla którego znaczne nawet przegrane nie mają żadnego znaczenia, pigułką zaś tajemniczą była lekarstwem na chroniczny niezbyt żołądka!

**14-ty piętrowe więzienie.** Na tak wspaniałym gmachu może sobie w naszych czasach pozwolić jedynie Ameryka! Istotnie, nowojorska rada miejska uchwaliła wybudować wspaniałą „drapacz nieba”, mający służyć za więzienie dla kobiet. Przymusowe lokatorki korzystać będą z komfortu, którego śmiało pozazdrościć im będzie mógł niejeden obywatel Stanów Zjednoczonych, nienaganne życie pracownicze prowadzących. A więc niższe piętra zajęte mają być przez kuchnie, pralnie, kamery dezynfekcyjne, łaźnie, etc., właściwe zaś cele więzienne znajdować się będą wyżej aż do 10 piętra włącznie, by zapewnić aresztantom lepsze warunki higieniczne pod względem powietrza i słońca. Na samej górze rozmieszczone mają być sale jadalne i rekreacyjne, infirmerja więzienna, biblioteka i czytelnia oraz dużych wymiarów kaplica.

*nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.*

# Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 5 października

Kurs dolara zł. 8,91—8,91 i pół. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna 100 złotych w złocie 172,30. Gram złota 5,9351. Bank Polski płaci efektywne dolary zł. 8,88, Nowy Jork 8,91, Zurych 171,99, Pa-

ryż 35,03, Mediolan 48,70, Oslo 234,75, Wiedeń 125,70.

Giełda akcyjna słabsza, zainteresowanie mniejsze. Notowano: Chybie 6,20 6,25, Cmelów 0,37 0,38, Tespy 28,50 28,75.

Z niekotowanych: Jaworzno 21,60, Bk Polski 148,75 149,25, dolarówki 62,00.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje		
					5 paździer.	4 paździer.	3 paździer.
4-00	5.000	100	0-66	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0-12—0-13	Bank Przemysłow.	—	0-19	—
—	3.000	—	0-03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10-00	4.000	100	103-00	Browary	—	—	—
10-40	0.250	100	101-00-103-00	Chodorów	—	163-00-164-00	160-00-162-00
0-50	3.000	—	4-00	Chybie	6-20—6-25	—	6-25—6-30
—	900	10	0-27	Cmelów	0-37—0-38	—	0-36—0-38
—	—	—	2-00—2-10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0-15	Gafoła	—	—	—
4-00	1.800	20	23-50	Gazolina	—	38-50—39-50	38-00—39-00
—	220	—	17-20	Gazy Wschodnie	—	28-25—28-50	28-25
—	2.000	100	17-00	Górka	—	—	—
0-05	—	—	0-48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33-00	Oikos	—	—	—
0-04	2.500	10	0-28	Parowozy	—	—	—
0-02	750	25	3-00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1-10	Pocisk	—	—	2-70
—	500	—	0-20	Polska nafta	—	—	0-37
—	—	—	0-35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2-70	Siersza gór.	—	—	—
2-50	5-000	25	17-25	Tespy	28-50—28-75	28-25—29-00	—
2-00	7-500	100	11-50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49-25—49-50	5% państ. poz. kon.	—	—	—
—	6.600	50	13-00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0-05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0-35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1-35	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0-40	Gazociagi	—	—	—
1-50	500	—	18-75	Jaworzno (po 25)	21-60	21-90	21-60
—	—	—	0-20	Len	—	0-23	0-23
0-16	—	10	14-00	Lesienice	—	—	—
0-10	—	—	0-55	Olkusz	—	—	—
—	—	—	0-70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10-00	2.016	10	275-00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10-00	5.500	—	275-00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0-60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32-00—34-00	Schön	—	—	—
100	100000	100	83-75	Bank Polski	148-75-149-25	150-00	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

# Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8-91 — 8-91 1/2

## KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 5 października 1927.

Wlety i dewizy:		Złoty:	
Dolar meryk.	zł. 8-83	Lir włoski	zł. 48-63
Nowy York	8-91	Gułd. hol.	357-50
Dolar kan.	8-88	Kor. czeska	26-44
Funt angielski	43-41	szwedz.	239-70
Fr. szwajcarski	171-99	duńska	23-50
Fr. francuski	35-03	norw.	234-75
Fr. belgijski	24-80	Szyling austr.	125-70
		Marka niem.	zł. 212-90
Gram złota	zł. 5-93	Kor. austr.	zł. 1-80
Dolar	8-93	skand.	2-38
Dukat	20-33	marka niem.	2-12
Gułden hol.	5-58	Rubel	4-46
Funt angielski	43-28	Fr. un. tać.	1-72
		Funt turecki	zł. 39-16

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 października 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8-91	8-93	8-89
Sztokholm	240-75	241-35	240-15
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	358-70	359-60	357-80
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43-54	43-65	43-42
Nowy York	8-93	8-95	8-91
Paryż	35-15	35-25	35-07
Praga	26-50	26-56	26-44
Szwajcaria	172-46	172-90	172-3
Wiedeń	126-21	126-52	125-90
Włochy	48-84	48-96	48-72

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 5 października 1927. (Pat.)

Paryż	zł. 20-35	Kopenhaga	zł. 138-95
Londyn	25-24	Sofia	3-75
Nowy York	5-18	Praga	15-37
Belgia	72-23	Warszawa	58-00
Włochy	28-33	Budapeszt	90-72
Hiszpanja	90-22	Biadogrod	9-13
Holandja	208-00	Ateń	6-87
Berlin	123-66	Konstantyna	2-64
Wiedeń	137-17	Bukareszt	3-24
Sztokholm	139-65	Helingsfors	13-07
Oslo	136-70	Buenos Aires	221-75

Tendencja: wyciekająca

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 5 października 1927. (Pat.)

Nowy York	436-55	Hiszpanja	27-99
Holandja	12-13	Portugalia	2-44
Francja	124-02	Dania	18-17
Belgia	34-95	Szwecja	18-08
Włochy	89-15	Norwegja	18-47
Niemcy	20-41	Helingsfors	133-10
Szwajcaria	25-24	Praga	164-18

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 5 października 1927. (Pat.)

Londyn	124-00	Dania	682-90
Nowy York	25-47	Holandja	10-21
Belgia	354-75	Norwegja	671-75
Hiszpanja	442-50	Szwecja	688-75
Włochy	139-00	Rumunja	15-50
Szwajcaria	491-25	Niemcy	607-00

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 października 1927. (Pat.)

Amsterdam	283-65	Mediolan	38-63
Belgrad	12-45	N. Jork	707-25
Berlin	169-70	Oslo	186-45
Bruksela	98-52	Paryż	27-77
Budapeszt	123-76	Praga	20-95
Bukareszt	4-41	Sofia	5-09
Kopenhaga	189-52	Sztokholm	190-35
Londyn	34-44	Warszawa	79-30
Madryt	123-20	Zurych	136-36

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 października 1927. (Pat.)

Papier procentowy:			
8% poz. złot.	—	10% poz. kol.	102-50
4% poz. dol.	85-50	5% poz. konw.	62-00

**Akcje:**

Bank Polski	149-00	Fitzner Gamper	6-00
Bk. Dysk. warsz.	133-00	Lilpop	34-00
Bk. Handl. warsz.	123-00	Modrzejów	9-40
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	—
Bk. Zachodni	—	Ostrowieckie	96-00
Bk. Zw. Sp. Zar.	91-00	Parowozy	—
Kijewski	—	Pocisk	2-85
Puls	—	Rohn Zieliński	—
Spies	—	Rudski	59-50
Elektryczność	—	Starachowice	

**NOWA willa przy ul. Listopada, 18** ubikacji mieszkalnych, pełny komfort cała wola do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Wkład 7,800 do administracji. 10079

**SPRZEDAM** puchacza, Morawiecki, Nizniów. 10108  
**BIZUTERIE** wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-11. 7472

**KAMIENICA 3 piętrowa nowa:** największy komfort — centrum miasta\* za 22 000 dolarów, wkład 15 000 dolarów sprzedaje Agencja „Fortuna”, Frydrychów 8, telefon 34-64. 10084

**SEKRETARZYK komoda** okazjnie sprzedaje Leblanc, Dzwernickiego 7, stolarnia. 10082

**LIMUZYN „Dodge”** w doskonałym stanie okazjnie do sprzedania „Cyclecar” Lwów. Romanowicza 9, telefon 20-01. 1023

**FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7,** udziela na bieżące materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 9624

**OBUWIE** najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie „Dot-Es” pl. Kapitulny 2, l. p. 8445

**ŁÓŻKA** kuchenne 13 zł skrzynkowe tapicerowane 45 zł, siatkowe 35 zł, dziecięce białe 30 zł, boczna siatka 45 zł, dziecięce fason angielski 35 zł, wieszadło stojakowe 25 zł, umywalki 5 zł, wkłady druciane 25 zł poleca wytwórnia Zaks, Łyczakowska 132. 9309

**NA jesień Ponitochy po 250** poleca Gabrys, Żywczak, Kilińskiego 1. 7460

**PARCELE** 365 sążni górna Sadownicka sprzedam. Wiadomość Domagaliczów 4. l. piętro. 9980

**DOM** nowy, komfort sprzedam, wolne 5 pokoi, przynależności, ewentualnie więcej, ogródek, stołce, Przystanek trójki, Świętokrzyska 5, po poł. 9955

**KUPIĘ** od właściciela kamieniec albo majątek ziemski dobrej gleby, placę dolarami. Wiadomość do administracji pod „Kupno”. 10010

**FORTEPIANY,** pianina na różne ceny. Sprzedaje używane, kupuje, mienia Henak, ul. Piłsudskiego 21, l. piętro. Uwaga na firmę. 9639

## TAPETY

dekoraacje, materje meblowe itp. polecają

**KICZALES I MARGULIES**

Lwów, Jagiellońska 15. — Tel. 43—78. 9176

**SZCZOTKI** wszelkich rodzaj, sukna i ścierki do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogózki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 7409

**Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.**

**FUTRA**

przerabia modnie i gustownie, oraz wykonuje nowe kreacje po cenach przystępnych pierwszorzędną solidną pracownią kuśnierską

**Franciszek Ilnicki** 9975

Lwów, Legionów 3, — Szajnochy 2 w podwórzu.

**AUTO** pierwszorzędne z ręk prywatnych okazjnie kupię, Kaleriuk, ul. Rahozy 6. 10133

**STOLARNI maszynowej** we Lwowie lub najbliższej okolicy poszukuje do kupna lub wynajęcia architekt inż. Dajczak, Długosza 7. 10131

**DWUPIĘTROWA** kamieniec, ulica Łyczakowska 5.000 dolarów sprzedam, Kurkowa 24, parter od 3—5. 10132

**KUPIĘ** każdą ilość tegorocznych buraków cukrowych. Poszukuje dzierzawę 800—1600 morgów, niedaleko kolei na linii Lwów-Tarnopol. Wiadomość: Franciszek Muszak, Janowska 72, Telefon 44—17. 10137

## NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

**ANGIELKA** wykształcona udziela lekcje. Zgłoszenia od 5—8, Kurkowa 15. 9914

**UDZIELAM** lekcji języka francuskiego dla początkujących na jak najdogodniejszych warunkach. Wiadomość ul. Stryjska 20, m. 5 od godz. 12—1 i 5—6 Kilmowiczowa 10095

**NAUCZYCIELKĘ** (e) historii, geografii, jęz. niemieckiego w godz. rannych zaangażuje zaraz. Zakład nauk. Z. Olszewskiego, Kurkowa 38. Kwalifikacje dla szkół średnich. Zgłoszenia od 3—4 e. 10099

**DAME** française donne leçons. Wazka 8 II. p. (boczna Łyczakowskiej) Visible de 1 a 5 h. 10057

**JUŻ ROZPOCZĘTO** 8930

**WPISY NA KURS KROJU I SZYCIA** w konc. wyższej szkole kroju i szycia **M. Kozłowskiej**

Lwów, ul. Akademicka 22. Telef. 35-43.

**STENOGRAFIJ** wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 10142

**RUTYNOWANA** nauczycielka języków, włoskiego, francuskiego (Sorbone) udziela teorii, konwersacji. Piekarska 3. l. p. 10107

**FRANÇAIS** bon spécialiste, excellentes références, donne leçons de Français chiz lui et à domicile. Visible et li h. a midi, Potockiego 15. Etage, à gauche. 10087

**DO** matura gimnazjalnej z francuskiego, niemieckiego, literatury, geografii, matematyki, fizyki przygotowują fachowe siły, Długosza 37, II. p. 10170

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

**DWA** pokoje z kuchnią w Zimnej Wodzie przy stacji do wynajęcia. Zgłoszenia; Administracja „Stowa” „Rzetelny” 10001

**TRZY** frontowe, pokoje, kuchnia, łazienka, gazowa, elektryka, komfort, w śródmieściu wraz z urządzeniem na jeden rok za czynnem ustawowym do odstąpienia. Zgłoszenia pod „W. E.” do adm. 1094

**BRZUCHOWICE,** willa Szykowska 1 lub 2 pokoje z wspaniałą kuchnią przynależnościami jest zaraz do wynajęcia. 10063

**POKOJU** umeblowanego dla 2 panów z elektrycznością i osobnym wejściem blisko Techniki poszukujemy. Oferty do Stowa pod „Espe”. 10119

**ZA** wynajęcie mi mieszkania (1 lub 2 pokoi z kuchnią) bez odstępnego obejmują administrację kamienicy bezinteresownie. Zgłoszenia pod „Inżynier” do „Nowej Reklamy” Batorego 26. 10053

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



**Pewnie** po jednym użyciu **USUWA**

**Pot i przykry zapach rąk, nóg i pach** 7462

**„EKSIKANS”**

**ST. GÓRSKIEGO. Zadać wszędzie.**

## Pracownia Bielizny

męskiej, damskiej, dziecięcej i pościelowej **HELENY PIETRASZEWKIEJ**

ul. Piłsudskiego 14, II. p. — (Pańska) 10158

Przyjmuję wszelką robotę w zakresie bielizniarstwa wchodzące jakoteż: fartuchy lekarskie, sklepowe, służbowe i dziecięce po najtańszych cenach. — Również **Kurs kroju i szycia** krawieczyzny damskiej i bielizny **systemem amerykańskim.**

## KONKURS.

**Powiatowa Kasa Oszczędności w Horodence** ogłasza niniejszym konkurs na posadę likwidatora. O tę posadę ubiegać się mogą osoby, które nie przekroczyły 40-go roku życia i posiadają odpowiednie kwalifikacje fachowe.

Warunki wedle umowy. — Podania należyte udokumentowane (metryka, odpisy świadectw i curriculum vitae) należy wnieść do Dyrekcji Powiatowej Kasy Oszczędności w Horodence najdalej do dnia 25 października 1927.

Za Dyrekcję:  
**Dr. Roszko.**

1026

**Powiatowa Kasa chorych w Skolem.**

L. dz. 2261/7/5.

Skole, dnia 23. IX. 1927 r.

**Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem** rozpisuje niniejszym

## KONKURS

na posadę sanitariuszki przy ambulatorjum w Skolem.

Podania można wnieść do dnia 15. X. 1927. na ręce Dyrekcji Kasy z podaniem warunków płacy. Do podania należy dołączyć dowód ukończenia szkoły pielęgniarskiej (kursu) oraz dowód przynajmniej dwuletniej praktyki zawodowej. Wynagrodzenie wedle umowy z tym, że dla sanitariuszki przewidziane jest mieszkanie służbowe z 1-go pokoju w budynku Kasy. Posada do objęcia natychmiast względnie najpóźniej dnia 1. XI. 1927. Posada zostanie nadana po odbyciu miesiąca próbnego. Miesiąc próby jest płatny.

Dyrektor: **(—) Horski mp.** 10141

Przewodniczący Zarządu: **(—) Bandurowicz mp.**

## Przetarg.

**6. Okr. Szef. Bud. ogłasza przetarg na budowę garnizon. magazynów amunicyjnych w Kołomyji.**

Termin wnoszenia ofert dnia 12 października br. godzina 12-sta. — Do ofert należy dołączyć poświadczenie złożenia przepisanej wadium. Szczegółowe warunki otrzymać można w 6 Okręgowym Szefostwie Budownictwa, Lwów, ul. Wałowa 16, III. p. pokój 74. 10164

## Przetarg.

Dyrekcja Koleji P. we Lwowie ogłasza przetarg publiczny z terminem wniesienia ofert do dnia 20/X. 1927 r. na dostawę:

**231 kompletów podrozdzielno dębowych**

**6 kompletów podrozdzielno sosnowych**

**378 m<sup>3</sup> mostownie dębowych.**

Blizsze szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim” Nr. 224 z dnia 30 września br 10162

**Zakupimy 150-200 wagonów ziemniaków jadalnych jednolitych, zdrowych, starannie sortowych z dostawą natychmiastową**

**Tadeusz WASUNG i Ska**

we Lwowie, ulica Chorążczyzny 1. 18. 10171

**POSZUKUJĘ** mieszkania 2—3-pokojowego z kuchnią, komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Administracja Stowa Polskiego pod „T. B.”. 9591

**POSZUKUJĘ** mieszkania z 3 pokojami z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Admin. Stowa Pol. pod „Dyrektor gimnazjum”. 8920

**POSZUKUJĘ** się umieszczenie dla chłopca 12-letniego, możliwie w centrum miasta w katolickim domu z bardzo staranną opieką domową. Pożądana konwersacja francuska lub niemiecka. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zarząd dóbr Rata p. Rawa Ruska lub w dniu 8/X 1927, Lwów, Bielowskiego 5 l. p. osobliście. 10044

**POSZUKUJĘ** 3 pokoje, kuchnię z przynależnościami z komiortem. Zgłoszenia pod „Umowa” do administracji. 10130

**STUDENT** gimnazjalny poszukuje zajęcia w charakterze korepetytora, lektora, sekretarza lub praktykanta ma ładną piśnię, piszę na maszynie, chętnie wyjedzie na prowincję listy pod „Sumienny” do do adm. Stowa Polskiego. 10103

**„INFORMATOR”,** Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoje, zaraz wynajmie. Wille, kamienice z wolnym mieszkaniem kupi. 7778

## POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

**BIURO** Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki pielęgniarce, treblanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźników, biuralistów, służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 10117

**STUDENKA** praw szuka popołudniowej posady, administracja Stowa „Camomille”. 10162

**GOSPODYNI** kucharka z dobrymi poleceniami poszukuje posady do starszego „Pana” lub 2 osób. Chętnie wyjedzie listy do Administracji Stowa „Jesienna 73”. 10086

**OSOBA** inteligentna pracowita, zarządzałaby małym gospodarstwem, wyręczając panią domu we wszystkich. Umie szyc i haftować, chętnie wyjedzie. Warunek dobre traktowania, dom katolicki, Stowa Polskie „Halina”. 10129

**INTELIWENTNA** przystojna osoba lat 27, znająca się dobrze na wiejskim gospodarstwie z doborową kuchnią, z bardzo dobrimi świadectwami, obejmie posadę jako gospodyni w miejscu, łaskawe zgłoszenia Stowa polskie pod „Rosjanka”. 10156

**PANNA** sympatyczna, uczciwa poszukuje posady gospodyni u samotnego Pana na prowincji lub w mieście. Zgłoszenie do adm. pod „Skromne wymagania”. 10160

**GOSPODYNI** kucharka z długoletnimi świadectwami poszukuje posady, Kiełnowska 7, parter, Ziółkowska. 10169

## WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

**POTRZEBNA** paniątka z praktyką buchalteryjną i pisaniem na maszynie jako siła pomocnicza w buchalterii. Oferty piśmienne składać pod adresem Garbarnia Nowość, Lwów, Zamarstynów, Ogródnicza 39. Nierwzględnie pozostać bez odpowiedzi. 10085

**APTEKA** we Lwowie poszukuje Magistra katolika. Zgłoszenia do adm. Stowa Polsk. pod „Magistra”. 10039

**KIEROWNIK** przedsiębiorstwa obeznany z buchalterią kupiecką poszukiwany „Zdolny” administracja Stowa. 10105

## PENSJONATY I UZDROWISKA

**SANATORIUM** i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus”, Dra Kupczyka, Kraków, Szuskiego 11. Telef. 1295 Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materii, astma. Pensjonat dietetyczny. 9514

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Michała Szastków, Jabłonów pow. Ropczyńskie wydaną przez P. K. U. Czortków. 10148

**TRZECIEGO** około, godz. 18 znaleziono bransoletkę do odebrania, Zielona 51, mieszkanie 8. 10152

## RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

**POSZUKUJĘ** dzierzawy pensjonatu w Truskawcu. Zgłoszenia: Katowice, Stalmacha 20 l. p. lewa, Kniatka. 10094

**STROJENIE** i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Cmielowskiego 3, Telefon 15-98. 10118

**SZUKAM** dzierzawy pensjonatu porządnego umeblowanego, położenie słoneczne 20—30 pokoi najchętniej w Jarenczu. Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków, Lwów, Semsch, Kochanowskiego 67. 10055

**KONKURS** na prowadzenie restauracji (kuchni akademickiej) w Dublanach. Zgłoszenia do 10 października 27. Informacje udziela komisja dzierzawy kuchni, Dublan, internat. 10000

**ZEGARKI** damskie staromodne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seitenreth, Lwów, pl. Marjański 5. 8976

**„KTOS”** niewie co moje, a co cudze. p. Wyrażenie Teknotall 10139

**MOJEI** Jestem! Czy list podjęta? Jeżeli, nie, czekam listu u siebie, adres znany. Rozmowa jest konieczną! Będne koło. 10138

**MOJEI** Halo! Czy mnie słyszysz? Obawiam się Iskrowki. Mojego pięknego słońca proszę by miał więcej serca. Depesze wszystkie odczytałem bo długie fali jednakowa o 348 choć na aparacie jest cyfra inna kolejność, nie tęsknij proszę jestem zawsze z Tobą. 10137

**POSZUKUJEMY** kilku dzierżaw 200 do 600 morgów w Biuro Kostiuka, Kopernika 19. 11035

## PASTĘ DO PODŁÓG

nadającą piękny połysk poleca najtaniej

**LUDWIK HOSZOWSKI**

Główny skład farb i materiałów

Lwów, Akademicka 3.

Tel. 669. 7463 P. K. O. 141.276.

## MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 7468

**PRACOWNIA TAPICERSKA**

**WŁ. PROKOPEK**

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-43

## Prosimy wszystkich

P. T. Księży, Rolników, Lekarzy, Inżynierów, Myśliwych, Inspektorów: szkół, powiatów, podatków i górzeli, aby zapoznali się z wyrobami sukienicznymi

Zarządu dóbr i zakładów przemysłowych **ROMANA ŻUROWSKIEGO**

Fabryka sukna i koców. — Leszczków, p. Waręż (Małopolska).

**Specjalność:** Bundy na wzór sławu-koce na łóżka, materiały sportowe, płaszczki myśliwskie. Próbkii i cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie. 9973